Dostrzegacz Biblioteczny

Pismo informacyjne Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie

Rok XX Nr 3 (79) 30.11.2015

WYDARZENIA
Narodowe Czytanie *Lalki* Bolesława Prusa w WBP im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie
Dorota Mościbrodzka 3
Narodowe Czytanie w Opolu Lubelskim
Małgorzata Pidek, Grażyna Strawa 6
Miniatura teatralna na podstawie fragmentów *Lalki* Bolesława Prusa, czyli kolejna odsłona Narodowego Czytania w powiecie puławskim
Katarzyna Adamowska-Kane 8
Z Narodowego Czytania bibliotecznych wspomnień kilka
Urszula Panasiuk 10
„Nie oceniaj książki po okładce" – Żywa Biblioteka / Human Library Chełm
Anna Radosławska 14
Bialski Festiwal Okołoliteracki
Joanna Parafiniuk 16
„Nauka drogą do Nobla", czyli o XII Lubelskim Festiwalu Nauki w WBP słów kilka
Ewa Hadrian 18

SYLWETKI
Apolinary Nosalski (1930–2005) – wspomnienie
Marian Kowalski 21

PREZENTUJEMY NASZE BIBLIOTEKI
Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Opolu Lubelskim
Elżbieta Złotucha 24

BIBLIOTEKARZE Z PASJĄ
Życie w Zenicie – o fotografii analogowej Doroty Julianny Mościbrodzkiej
Wojciech Michalski 27

WYWIAD
„Litematka", czyli pięć pytań do... Joanny Skwarek
Ewa Hadrian 29

Z KSIĘGARSKIEJ PÓŁKI
New York, New York
Michał Stanek 32
Księgarnia „U Hieronima" poleca
Beata Chanaj, Magdalena Kossowska 34

MATERIAŁY DYDAKTYCZNE
Dostępność strony internetowej biblioteki dla osób niepełnosprawnych w świetle WCAG 2.0
Michał Stanek 38
Kierunek rozwoju systemu MAK+ wersja 1.9.50
Krystyna Szubka 43

KALEJDOSKOP BIBLIOTECZNY
Paweł Kordybacha 46

Redakcja:
Grzegorz Figiel (red.)
Anna Pachocka (sekr. red.)
Małgorzata Pieczykolan
Paweł D. Znamierowski

Redakcja zastrzega sobie prawo do wyboru materiału, opracowania redakcyjnego i adiustacji tekstu

Opracowanie graficzne, łamanie:
Paweł D. Znamierowski
Korekta:
Anna Pachocka, Katarzyna Stanek

Adres korespondencyjny:
Wojewódzka Biblioteka Publiczna
im. Hieronima Łopacińskiego
ul. Narutowicza 4, 20-950 Lublin
„Dostrzegacz Biblioteczny"
telefon: 81 528 74 28, 81 528 74 41
e-mail:
dostrzegacz@hieronim.wbp.lublin.pl

ISSN 1732-4823

Wydawnictwo elektroniczne
Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej
im. Hieronima Łopacińskiego
w Lublinie

Narodowe Czytanie *Lalki* Bolesława Prusa w WBP im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie

Narodowe Czytanie to zainicjowana w 2012 r. przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ogólnopolska akcja publicznego czytania największych polskich dzieł literackich. 5 września 2015 r. w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie odbyło się czytanie *Lalki* Bolesława Prusa.

Przybyłych gości przywitali Grzegorz Figiel – zastępca dyrektora WBP ds. merytorycznych oraz Dorota Mościbrodzka z Działu Informacji i Promocji WBP (fot. 1). Tegoroczna impreza rozpoczęła się od projekcji filmów związanych z Bolesławem Prusem i Warszawą drugiej połowy XIX w., o których opowiadali badacze literatury i kultury tego okresu. Wykorzystano w nich (niekiedy unikalne) materiały graficzne z epoki oraz ilustracje miejsc związanych z Bolesławem Prusem wyśledzone we współczesnej Warszawie. Obrazy te zrealizowano w ramach projektu „Warszawa Prusa" przygotowanego przez Narodowe Centrum Kultury oraz Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Po emisji filmów, w samo południe, odbyła się inscenizacja fragmentów *Lalki*, przygotowana przez pracowników WBP (fot. 2, 3, 4). Po raz kolejny przestrzeń bibliotecznej Galerii zamieniła się w scenę teatralną, na deskach której wystąpił znany widzom z ubiegłych lat zespół teatralny pod nazwą „Trupa z szafy bibliotecznej". Spektakle tej niezwykłej grupy zawsze cieszą się dużym powodzeniem, a ich dodatkowym atutem niezmiennie pozostaje fakt, że można je obejrzeć jedynie raz w roku – właśnie podczas Narodowego Czytania. Przy tej okazji biblio-

Fot. 1

Fot. 2

Fot. 3

Fot. 4

tekarze udowadniają, że drzemią w nich niezliczone talenty – występują nie tylko w roli aktorów, są też kostiumografami, scenarzystami, charakteryzatorami, scenografami. Wszystkie te role odgrywają z niemałą pasją i niezaprzeczalnym wdziękiem.

W inscenizacji, której koncepcji artystycznej autorką była Grażyna Pawłowska, wystąpili: Piotr Mikulec – Stanisław Wokulski, Marzena Targońska – Izabela Łęcka, Wojciech Michalski – Ignacy Rzecki, Michał Stanek – Tomasz Łęcki, Izabela Radlińska – panna Florentyna, Łukasz Jóźwiak – kelner, kolejarz, Albert Walendowski – gość w restauracji, zastępca dyrektora WBP ds. administracyjnych Andrzej Adamczuk – profesor Geist, Zenon Dmitruk – radca Węgrowicz, Paweł Kordybacha – ajent, Artur Sitko – Kazimierz Starski, Małgorzata Ścirka – prezesowa Zasławska, Anna Biegalska – hrabina oraz lektorzy – Beata Januszek, Beata Chanaj, Elżbieta Kurpińska, Agnieszka Prymak-Sawic (fot. 5). Za efekty dźwiękowe odpowiedzialny był Rafał Maj.

Fot. 5

Fot. 6

Podobnie, jak w latach ubiegłych, owacje nie miały końca. Ten fakt nie dziwi nikogo, kto choćby raz miał okazję obejrzeć spektakl przygotowany przez zespół teatralny WBP. Tak jak i poprzednie (wystarczy wspomnieć zeszłoroczną znakomitą adaptację Trylogii Henryka Sienkiewicza), *Lalka* dopracowana była w najmniejszych szczegółach – od wyboru fragmentów tekstu, poprzez kostiumy, sce-

Fot. 7

nografię, udźwiękowienie, do znakomitej, tak ważnej wszak w teatrze, charakteryzacji aktorów.

Po spektaklu przyszedł czas na zaproszenie do wspólnego czytania wszystkich chętnych i przybyłych na imprezę gości. Wybrane fragmenty *Lalki* zaprezentowali: dr Joanna Mucha – polityk, posłanka na Sejm VI i VII kadencji, w latach 2011–2013 minister Sportu i Turystyki (fot. 6), Andrzej Miskur – zastępca dyrektora Departamentu Kultury, Edukacji i Sportu Urzędu Marszałkowskiego (fot. 7), red. Maria Brzezińska – dziennikarka Polskiego Radia Lublin (fot. 8), Ewa Hadrian – kierownik Działu Informacji i Promocji WBP, popularyzatorka literatury i czytelnictwa (fot. 9), dr Agnieszka Karolczuk – językoznawca, glottodydaktyk, redaktor, nauczyciel akademicki, członek Polskiego Towarzystwa Językoznawczego Stowarzyszenia „Bristol" Polskich i Zagranicznych Nauczycieli Kultury Polskiej i Języka Polskiego jako Obcego (fot. 10), Anna Kistelska – polonistka, redaktor, recytatorka; instruktor słowa Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Lublinie (fot. 11) oraz dr Grzegorz Figiel.

Fot. 8

Fot. 9

Fot. 10

Fot. 11

Nie zabrakło także elementów imprezy, które w latach ubiegłych cieszyły się dużym powodzeniem pozwalając zachować na długo w pamięci kolejną edycję Narodowego Czytania: uczestnicy spotkania mogli przystawić pamiątkową pieczęć na przyniesionych przez siebie egzemplarzach książek Bolesława Prusa oraz otrzymać zakładkę z jego wizerunkiem. W księgarni „U Hieronima" można było zakupić wybrane dzieła pisarza, zwłaszcza dwa tomy z nowej edycji krytycznej pism wszystkich tegoż autora, wydanej przez Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza w ramach projektu badawczego „Edycja krytyczna pism wszystkich Bolesława Prusa".

Mamy nadzieję, że Narodowe Czytanie to impreza, którą czytelnicy i sympatycy WBP – tak jak pracownicy biblioteki – na trwałe wpisali do kalendarza jesiennych wydarzeń kulturalnych. Z niecierpliwością czekamy na decyzję dotyczącą kolejnego dzieła literackiego, nad którym pochylimy się przy okazji następnej edycji imprezy. Będzie nam niezmiernie miło, jeśli znów zechcą Państwo zasiąść na widowni oraz włączyć się do wspólnej lektury.

Dorota Mościbrodzka
Dział Informacji i Promocji WBP w Lublinie

Małgorzata Pidek, Grażyna Strawa

Narodowe Czytanie w Opolu Lubelskim

Już po raz czwarty Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Opolu Lubelskim zaprosiła mieszkańców miasta do uczestnictwa w ogólnopolskiej akcji Narodowe Czytanie. Celem akcji jest popularyzowanie czytelnictwa oraz wzmocnienie poczucia narodowej tożsamości poprzez kontakt z największymi dziełami polskiej literatury. Opolska biblioteka wzięła sobie do serca słowa inicjatora przedsięwzięcia – prezydenta Bronisława Komorowskiego: „…aby poziom czytelnictwa w Polsce wzrastał, konieczne jest stworzenie ponadpokoleniowej wspólnoty czytelników, pielęgnujących tę piękną i pożyteczną aktywność. Okazuje się bowiem, iż we wdrażaniu do czytania i podtrzymywaniu zainteresowania czytaniem, główną rolę odgrywają osoby z najbliższego otoczenia – rodzina, znajomi, koledzy".

W tym roku, tak jak w całej Polsce, czytaliśmy *Lalkę* Bolesława Prusa. Do udziału w Narodowym Czytaniu zaproszeni zostali włodarze miasta, dyrektorzy szkół i instytucji, nauczyciele, młodzież oraz wszyscy mieszkańcy miasta. Szczególnie licznie reprezentowane było młode pokolenie – przyjechali do nas uczniowie ze szkół gminy Opole Lubelskie.

Impreza promująca czytelnictwo trwała kilka godzin, gdyż ku naszemu zadowoleniu, grono uczestników rośnie z roku na rok. Prawdziwą niespodziankę sprawili nam gimnazjaliści z Zespołu Szkół nr 2 w Opolu Lubelskim, którzy przybyli do biblioteki w strojach z epoki i przedstawili się nam jako Izabela Łęcka, Stanisław Wokulski oraz Ignacy Rzecki. Zabawnym przerywnikiem w czytaniu był test ze znajomości *Lalki* i życiorysu B. Prusa, przeprowadzony przez bibliotekarzy wśród publiczności. Test wypadł na trzy z plusem, z tego powodu wszyscy zgodnie przyznali, że trzeba powtórnie

Dariusz Wróbel – burmistrz Opola Lubelskiego

Jerzy Kramek – dyrektor Zespołu Szkół nr 2

Marek Plis – przewodniczący Rady Miejskiej

przeczytać lekturę. Tegoroczne Narodowe Czytanie zakończył najwytrwalszy lektor – Patryk Niewiadomski, uczeń Zespołu Szkół Zawodowych im. S. Konarskiego w Opolu Lubelskim. Dodatkową atrakcję spotkania stanowiła pamiątkowa pieczęć z Kancelarii Prezydenta RP, którą odbijano na egzemplarzach książek przyniesionych przez gości. Chętnych nie brakowało, a zapominalscy pojawiali się w bibliotece przez cały następny tydzień, prosząc o przybicie pieczęci.

Uczestnicy tegorocznego czytania obiecali, że w tym samym składzie spotkamy się za rok. My bibliotekarze postaramy się jednak, aby w przyszłym roku chętnych do udziału w akcji było jeszcze więcej.

Gabriela Teresińska-Pruchniak
– wiceburmistrz Opola Lubelskiego

Uczniowie LO w Opolu Lubelskim

Teresa Cieplak i Joanna Majka

Uczniowie opolskich szkół

Małgorzata Pidek, Grażyna Strawa
M-GBP w Opolu Lubelskim

Katarzyna Adamowska-Kane

Miniatura teatralna na podstawie fragmentów *Lalki* Bolesława Prusa, czyli kolejna odsłona Narodowego Czytania w powiecie puławskim

To już trzeci raz, kiedy Starostwo Powiatowe w Puławach wraz z Młodzieżowym Domem Kultury oraz Powiatową Biblioteką Publiczną pozytywnie odpowiedziały na zaproszenie prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej i dołączyły do akcji Narodowego Czytania. Po plenerze artystycznym pt. „Czytanie Fredry pod platanem" i korowodzie literackim z Henrykiem Sienkiewiczem, przyszedł czas na miniaturę teatralną na podstawie fragmentów *Lalki* Bolesława Prusa. Na miejsce akcji wyznaczona została nowo wybudowana hala sportowa przy Zespole Szkół Technicznych im. Marii Skłodowskiej-Curie w Puławach. 22 października 2015 r. o godz. 11.00 dotychczasowa arena sportowa przeistoczyła się w teatr, na deskach którego zostało wystawione przedstawienie w reżyserii Huberta Domańskiego. W roli aktorów wystąpili przedstawiciele władz lokalnych, dyrektorzy instytucji oświatowych i kulturalnych. W inscenizacji wzięli udział także reprezentanci Powiatowej Komendy Policji i Straży Pożarnej, dziennikarze związani z naszym regionem

Uczniowie puławskich szkół

oraz uczniowie puławskich szkół. Oprócz wersji tekstowej przedstawieniu towarzyszyła wykonywana na żywo muzyka. W ramach akcji przeprowadzono także konkurs plastyczny na ilustrację do powieści *Lalka*.

Aktorzy i dyrektor PBP w Puławach

Powiatowa Biblioteka Publiczna w Puławach podczas Narodowego Czytania już tradycyjnie uwalniała książki. Powieści i nowele Bolesława Prusa dzięki akcji bookcrossing znalazły nowych czytelników. Biblioteka przygotowała także prezentację multimedialną pt. „Bolesław Prus jakiego nie znacie". Pokaz slajdów ukazywał postać pisarza w nieco innym świetle. Encyklopedyczną biografię zastąpił zbiór ciekawostek przeplatany karykaturami i zdjęciami pomników pisarza. Podkreślono przy tym związki Prusa z Puławami i Nałęczowem. Dodatkowo na hali zawisła wystawa „Do 26 razy sztuka", prezentująca okładki powieści *Lalka*, wydawane na przestrzeni kilkudziesięciu lat. Biblioteka przygotowała także miniatury tematyczne z oficjalnym stemplem akcji. Każdy, kto tego dnia dołączył do akcji Narodowego Czytania, otrzymał taką właśnie pamiątkę.

Fragment wystawy „Do 26 razy sztuka"

Warto podkreślić, że na podstawie przygotowanych przez PBP materiałów powstała lekcja biblioteczna pt. „Czytamy Prusa". Spotkania z twórczością Bolesława Prusa odbyły się, m.in. w GBP w Puławach z siedzibą w Górze Puławskiej i jej trzech filiach, w GBP w Żyrzynie, a wystawa „Do 26 razy sztuka" gościła na janowieckim zamku.

Katarzyna Adamowska-Kane
PBP w Puławach

Urszula Panasiuk

Z Narodowego Czytania bibliotecznych wspomnień kilka

Fot. 1

O akcji Narodowego Czytania opowiadać bibliotekarzom chyba nie trzeba. Przypomnijmy tylko krótko, że zainicjował ją w 2012 r. Prezydent Bronisław Komorowski i od tamtej pory rokrocznie mieszkańcy całej Polski spotykają się, aby wspólnie czytać utwory najznakomitszych pisarzy polskich.

Narodowe Czytanie na dobre wpisało się również w kalendarz wydarzeń organizowanych przez Miejską Bibliotekę Publiczną we Włodawie. Na dwa dni przed spotkaniem na ulicach miasta pojawili się członkowie Koła Przyjaciół Biblioteki działającego przy Zespole Szkół Zawodowych nr 1 i II Liceum Ogólnokształcącego we Włodawie. Wolontariusze pod opieką naszej koleżanki-bibliotekarki – Haliny Karpiuk, uzbrojeni w ulotki i biblioteczne balony promowali naszą inicjatywę wśród mieszkańców (fot. 1).

Akcja promocyjna odniosła swój skutek. Pomimo wątpliwej pogody, sobotnim popołudniem 5 września 2015 r., spotkaliśmy się licznie na Placu Zesłańców Sybiru, w cieniu pięknego jesionu, aby wspólnie czytać fragmenty *Lalki* Bolesława Prusa. Utworu wyjątkowego, ale budzącego też wśród czytelników skrajne uczucia.

Tę pełną niedopowiedzeń historię źle ulokowanych uczuć przybliżyli przedstawiciele sponsorów i współorganizatorów tegorocznej edycji. O *Rządach Starego Subiekta* przeczytali gospodarze wydarzenia: zastępca dyrektora MBP ds. merytorycznych – Małgorzata Zińczuk oraz burmistrz Włodawy – Wiesław Muszyński (fot. 2), rozpoczynając tym samym nasze spotkanie. O tym, co dzieje się kiedy *Gołąb wychodzi na spotkanie węża* usłyszeliśmy z ust dyrektor Banku Zachodniego WBK Oddział nr 1 we Włodawie – Katarzyny Kowalskiej oraz starosty włodawskiego – Andrzeja Romańczuka (fot. 3). W kolejnej odsłonie czytania wystąpili „Ona" – Ewa Krukowska – instruktor ds. bibliotek publicznych powiatu włodawskiego *i* „On" – Włodzimierz Czeżyk – Komendant Straży Leśnej Lasów Państwo-

Fot. 2

Fot. 3

wych Nadleśnictwa Włodawa. Początkowo myślano, że tytuł powieści ma być odzwierciedleniem osobowości Izabeli Łęckiej. Prus w jednym ze swoich listów wyjaśnił tę kwestię jednak następująco: „W powieści *Lalka* znajduje się rozdział, poświęcony procesowi o kradzież lalki, rzeczywistej lalki dziecinnej. Otóż taki proces miał miejsce w Wiedniu. A ponieważ fakt ten wywołał w moim umyśle skrystalizowanie się, sklejenie całej powieści, więc – przez wdzięczność – użyłem wyrazu lalka za tytuł". Szczegóły tego epizodu opisane w *Pamiętniku starego subiekta* przypomniało trio: Teresa Zaleńska-Sak – dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji we Włodawie, Lucyna Lipińska – dyrektor Włodawskiego Domu Kultury, Krzysztof Kot – prezes Zarządu Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej we Włodawie. W myśl znanego przysłowia „Za mundurem panny sznurem" za naszą ostatnią czytającą parą stanęły *Damy i kobiety* z tytułu kolejnego rozdziału. W finałowym czytaniu na scenie pojawili się ubrani w galowe stroje Nadleśniczy Nadleśnictwa Sobibór – Andrzej Milaniuk i zastępca dyrektora Zakładu Karnego we Włodawie mjr Jacek Sankowski.

Oprócz tradycyjnego już czytania nie zabrakło też około czytelniczych atrakcji. Nad Włodawą popłynęły dawno niesłyszane tu dźwięki katarynki. A to, za sprawą jedynego w Polsce „kataryniarskiego" małżeństwa. Nasze miasto odwiedzili Anna i Przemysław Predygierowie (fot. 4). Przemysław Predygier – aktor znany między innymi z filmu Juliusza Machulskiego pt. „Kiler" oraz „Dziennika Telewizyjnego" Jacka Federowicza, organizator i dyrektor Międzynarodowego Festiwalu Kataryniarzy. Jak sam mówi o sobie – „zbzikowany" na punkcie tego instrumentu swoją pasją zaraził również rodzinę, w tym żonę Annę. Korbą katarynki zakręcił także sam pan burmistrz – w związku z tym liczymy, że niebawem Włodawa docze-

Fot. 4

ka się własnej edycji festiwalu kataryniarskiego!

Kontynuując wątek muzyczny, w klimacie naszej wspólnej podróży w czasie, której za przewodnik posłużył tekst *Lalki*, pomogły się nam zagłębić dwie młode, utalentowane solistki. Przybyli goście jako pierwsi mieli okazję zobaczyć i usłyszeć adeptki nowo utworzonej Włodawskiej Szkoły Muzycznej w premierowym koncercie. „Pod jesionem, pod zielonym" zaśpiewały Alicja Karpiuk i Julia Gonerska (fot. 5).

Fot. 5

Nawiązując do tytułu czytanej powieści po prostu nie mogliśmy nie udostępnić wystawy, która przez ostatnie kilka miesięcy cieszyła naszych czytelników. W gablotach wystawienniczych zaprezentowaliśmy fragment ekspozycji „Damą być… postaci kobiece w literaturze światowej", której właścicielką jest sympatyczka biblioteki – Ludmiła Lukjanienko-Więcaszek. Kolekcję tworzą porcelanowe lalki, których suknie i wyszukane dodatki nawiązują do strojów bohaterek arcydzieł literatury światowej.

Przed stu laty dzieci znały dziesiątki przeróżnych gier i zabaw niewymagających żadnych rekwizytów, albo takich, w których wykorzystywano łatwo dostępne przedmioty: patyk, kamyk, sznurek, własną czapkę lub chusteczkę. Członkowie „Grupy Nadaktywnej" – koła teatralnego działającego przy MBP, debiutującego podczas Narodowego Czytania 2014 , z radością przybliżyli kolegom i koleżankom zasady gier i zabaw tamtego okresu – modnych na wygonie i w salonie (fot. 6). Młode damy i psotne urwisy zachęcali przechodniów do wspólnej lektury.

Uczestnicy Narodowego Czytania 2015 zmierzyli się również z naszymi zagadkami. Rebusy nawiązywały do charakterystycznych dla XIX w. łamigłówek językowych. Niektóre były naprawdę trudne, jednak wspólnie udało się odnaleźć poprawne odpowiedzi. W naszym namiocie informacyjnym można było zobaczyć prezentacje opisujące realia życia tamtego okresu. Wielbiciele łakoci mogli skosztować waty cukrowej lub pysznych lodów. A najmłodsi zmierzyli się z farbami akwarelowymi w ramach mini warsztatów plastycznych „Akwarela rozwesela" organizowanych we współpracy z Bankiem Zachodnim WBK Oddział nr 1 we Włodawie. Absolutnym hitem okazały się przejazdy bryczką! Zwiedzanie Włodawy nietypowym środkiem lokomocji przez cały czas trwania wydarzenia cieszyło się ogromną popularnością.

Organizatorem miejskiej edycji Narodowego Czytania była MBP we Włodawie. Patronat honorowy objął burmistrz Włodawy, a patronat medialny Twoje Radio Włodawa. Spotkanie nie odbyłoby się bez wsparcia współorganizatorów: Urzędu Miejskiegowe Włodawie, Starostwa Powiatowego we Włodawie, Zakładu Karnego we Włodawie, Miejskiego Ośrodku Sportu i Rekreacji we Włodawie, Włodawskiego Domu Kultury oraz sponsorów tegorocznej edycji: Nadleśnictwa Włodawa, Nadleśnictwa Sobibór oraz Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej we Włodawie.

Koordynatorkami Narodowego Czytania 2015 z ramienia biblioteki były: Małgorzata Zińczuk zastępca dyrektora ds. merytorycznych oraz Urszula Panasiuk specjalista ds. animacji kulturalnej.

Szczególne podziękowania dla: Adriana „Adiego" Owsianika za pomoc w obsłudze nagłośnienia, Koła Przyjaciół Biblioteki przy ZSZ nr 1 I II LO we Włodawie pod opieką pani Haliny Karpiuk za wspaniałą akcję promocyjną, „Grupy Nadaktywnej" pod opieką pani Krystyny Skrabek za wspólną zabawę, a pani Barbarze Zielonko za wizaż i stylizację młodych aktorów.

Urszula Panasiuk
MBP we Włodawie

Fot. 6

Anna Radosławska

„Nie oceniaj książki po okładce” – Żywa Biblioteka / Human Library Chełm

W 1993 r. grupa młodych ludzi z Kopenhagi, po napadzie dokonanym na ich przyjaciela, założyła stowarzyszenie „Stop Volden” – przeciwko przemocy, którego celem były działania zapobiegające takim sytuacjom, szczególnie wśród młodych ludzi. Akcje lokalne, które przeprowadzali, zdobywały coraz większą rzeszę zwolenników. Jedną z nich była Żywa Biblioteka. Miała ona za zadanie zmierzenie się ze stereotypami i uprzedzeniami poprzez otwarty dialog pomiędzy różniącymi się od siebie ludźmi. Pierwsza Żywa Biblioteka odbyła się w Roskilde w Danii podczas festiwalu, wzięło w niej udział 75 Żywych Książek. Obecnie inicjatywa dotarła już do 70 państw świata. Jednym z nich jest Polska, gdzie akcja odbywa się od 2007 r. i była podejmowana w wielu miastach, m.in. w: Warszawie, Wrocławiu, Radomiu, Słupsku, Łodzi, Krakowie, Toruniu, Rzeszowie, Białymstoku, Opolu, Rudzie Śląskiej, Grudziądzu czy Gdańsku. W bieżącym roku dołączył do nich również Chełm.

Żywa Biblioteka to metoda edukacji o prawach człowieka. Głównym jej celem jest walka ze stereotypami, uprzedzeniami oraz zwiększenie świadomości społecznej na temat praw człowieka, m.in. poprzez uwrażliwienie społeczeństwa na przypadki ich łamania i kształtowanie zapobiegających temu postaw. Działa jak zwykła biblioteka – czytelnik przychodzi i wybiera tytuł z katalogu. „Książki” to osoby, które przynależą do różnych mniejszości i zetknęły się, lub wciąż stykają, z nietolerancją czy stereotypami na swój temat. Żywą Książką może zostać każdy, kto jest stygmatyzowany z powodu swojego pochodzenia, poglądów, koloru skóry, orientacji seksu-

alnej, przeszłości itp., a którego działanie mieści się w granicach prawa. Katalog Książek ma być z założenia lustrem problemów społecznych. Akcja ta daje szansę osobistego doświadczenia, jakim jest moc bezpośredniego, międzyludzkiego kontaktu.

Chełmska Biblioteka Publiczna im. Marii Pauliny Orsetti i Biblioteka Publiczna Gminy Ruda – Huta 19 września 2015 r. wspólnie zorganizowały pierwszą Żywą Bibliotekę w Chełmie. W katalogu zaprezentowano 12 tytułów Żywych Książek: Organizator, Aktywistka na rzecz LGTBQ, Osoba niepełnosprawna, Osoba na wózku inwalidzkim, Matka samotnie wychowująca dzieci, Antyfacet, Zielonoświątkowiec, Były żołnierz zawodowy, Matka dziecka niepełnosprawnego, Aktywna kobieta 50+, Bibliotekarz wbrew stereotypom, Niepokonana.

Z Żywej Biblioteki skorzystało 33 czytelników, wypożyczając 55 Żywych Książek. Odpowiada to ponad 27 godzinom rozmów i zaspokajania ciekawości, a zarazem mierzenia się z własnymi uprzedzeniami, stereotypami. Ci, którzy skorzystali z tej nowej formy kontaktu w bibliotece, wyrazili swoją opinię, uznając Żywą Bibliotekę za dobry sposób na przeciwstawienie się nietolerancji, stygmatyzacji i dyskryminacji. Dla nas wszystkich było to nowe doświadczenie, budzące wiele emocji i pozytywnych odczuć – cenna lekcja tolerancji i nauki o prawach człowieka.

Anna Radosławska
ChBP w Chełmie

Joanna Parafiniuk

Bialski Festiwal Okołoliteracki

Bialski Festiwal Okołoliteracki organizowany jest cyklicznie od 2009 r. przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Białej Podlaskiej. Od początku przyświecała mu idea promocji ambitnej literatury współczesnej, także poprzez umożliwienie mieszkańcom Białej Podlaskiej i okolic osobistego spotkania z cenionymi pisarzami. Gościliśmy już Wiesława Myśliwskiego, Andrzeja Stasiuka, Wojciecha Kuczoka, Mariana Pilota, Tadeusza Słobodzianka. Wspólnym mianownikiem łączącym dotychczasowych gości jest Literacka Nagroda Nike. Celem tej nagrody jest promocja polskiej literatury współczesnej, do czego zmierza również Miejska Biblioteka Publiczna organizując tego typu przedsięwzięcia.

Fot. 1

Formuła Festiwalu obejmuje spotkania z twórczością pisarską i innymi dziedzinami sztukami czerpiącymi z literatury: teatrem, filmem, malarstwem czy fotografią, stąd „okołoliterackość" w nazwie Festiwalu.

Fot. 2

W zależności od charakteru twórczości honorowego gościa danej edycji, jako wydarzenia uzupełniające spotkanie autorskie proponujemy czytelnikom projekcje adaptacji filmowych dzieł pisarza, warsztaty teatralne czy wystawy malarstwa. Zapraszamy także literaturoznawców, którzy w profesjonalny, a zarazem komunikatywny sposób omawiają dorobek literacki naszego gościa. Angażujemy do współpracy również bialskie zespoły teatralne i wokalne promując w ten sposób lokalną kulturę. Różnorodność i długofalowość podejmowanych przez nas działań sprawia, że uczestnikami Bialskiego Festiwalu Okołoliteracki są odbiorcy o szerokim spektrum wiekowym – dorośli i młodzież.

Fot. 3

Tegoroczną, siódmą edycję Bialskiego Festiwalu Okołoliteracki, oparto na twórczości Olgi Tokarczuk (fot. 1). Trwający w dniach 21–22 września 2015 r. Festiwal sygnował cytat: „Staję się tym, w czym uczestniczę. Jestem tym, na co patrzę", zaczerpnięty z powieści pisarki pt. *Bieguni*, nagrodzonej w 2008 r. Literacką Nagrodą Nike. Pierwszy dzień festiwalu miał charakter filmowy i składał się z części teoretycznej, w trakcie której zostały przybliżone informacje o insceni-

zacjach teatralnych i adaptacjach filmowych powstałych w oparciu o dzieła naszego gościa, oraz projekcji filmu Ryszarda Brylskiego pt.: „Żurek" – zainspirowanego opowiadaniem O. Tokarczuk, pochodzącym z tomu *Gra na wielu bębenkach*.

Drugi dzień Festiwalu rozpoczął się od omówienia dorobku literackiego i specyfiki twórczości O. Tokarczuk. Przybliżył go nam wykład pt.: „Olgi Tokarczuk stwarzanie, poznawanie i rozumienie świata", wygłoszony przez literaturoznawcę – dr Alinę Kochańczyk. Wyczekiwane spotkanie autorskie zgromadziło ponad 120 osób – gości i sympatyków (fot. 2, 3). Pisarka przybyła na nie z przyjaciółką, znaną socjolożką Kingą Dunin, co dodatkowo stworzyło zgromadzonym możliwość rozmowy z obiema paniami.

Trwające ponad dwie godziny spotkanie z O. Tokarczuk doskonale poprowadziła wielbicielka i znawczyni jej twórczości, nasza koleżanka z Barwnej Multimedialnej Biblioteki dla Dzieci i Młodzieży, a zarazem moderatorka DKK „Księgołap" – Ewa Gerung. Możliwość osobistego spotkania licznie zgromadzonych bialczan z pisarką, jej przyjazny sposób bycia, otwartość na dialog z czytelnikiem zaowocowały ciekawą wymianą poglądów i prośbami o kolejne edycje festiwalu. Wieczór zakończyło przekazanie pieniędzy, zebranych w trakcie Charytatywnego Kiermaszu Książek, działającego pod patronatem Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich Oddział Biała Podlaska.

Kiermasz to inicjatywa powstała pod wpływem lektury powieści Olgi Tokarczuk *Prowadź swój pług przez kości umarłych*. Zaczerpnięte z niej motto: „My mamy światopogląd, a zwierzęta światoczucie" już dziewięć razy przyświecało sprzedaży książek podarowanych nam przez Czytelników. Organizacji Kiermaszu towarzyszyła chęć podkreślenia niezwykłej wrażliwości pisarki na los i sposób traktowania zwierząt oraz zgromadzenia środków na utrzymanie lokalnego schroniska dla psów „Azyl". Ofiarowując „drugie życie" zapomnianym książkom, otrzymałyśmy informację zwrotną o potrzebie kontaktu ze słowem pisanym i o wrażliwości czytelników na niedolę zwierząt. Na naszą prośbę O. Tokarczuk wręczyła przedstawicielce schroniska symboliczny czek na niebagatelną kwotę 3 591, 25 zł (fot. 4).

Uzupełnieniem atrakcji wieczoru była degustacja potraw kuchni roślinnej, wegańskiej z restauracji KARMA. Był to kolejny ukłon w stronę goszczonej przez nas pisarki, będącej zaangażowaną wegetarianką. Wytrawne, nietypowe przekąski i ciasta zachwycały swym smakiem, poszerzając jednocześnie kulinarną wiedzę.

Jesienne Bialskie Festiwale Okołoliterackie wpisały się już na stałe w kalendarz imprez kulturalnych naszego miasta, jako przedsięwzięcie cieszące się dużym zainteresowaniem, wyczekiwane z niecierpliwością, nietuzinkowe w skali Białej Podlaskiej i okolic. Serdecznie zapraszamy wielbicieli literatury za rok, na VIII edycję Bialskiego Festiwalu Okołoliterackiego.

Fot. 4

Joanna Parafiniuk
MBP w Białej Podlaskiej

„Nauka drogą do Nobla", czyli o XII Lubelskim Festiwalu Nauki w WBP słów kilka

Jestem z tych, którzy wierzą, ze nauka jest czymś bardzo pięknym.
Maria Curie-Skłodowska

Tegoroczny, dwunasty już wrześniowy Lubelski Festiwal Nauki odbył się pod hasłem „Nauka drogą do Nobla". Dla Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, który przewodniczył Festiwalowi, hasło to miało podwójne znaczenie. Powiązanie patronki Uniwersytetu z działaniami festiwalowymi było widoczne już od samego początku przygotowań do wrześniowego przedsięwzięcia. W czasie pierwszych rozmów z przedstawicielami instytucji, które włączyły się w działania festiwalowe (a w tym roku było ich 34), namawiano, by projekty, które będą realizowane w jego ramach, przynajmniej w swej części nawiązywały do Nobla i jego nagrody, by miały inspiracje noblowskie – bezpośrednie lub pośrednie. Sugestie te przyniosły skutek – na Festiwal zgłoszono 1130 projektów, w tym aż 104, które w tytułach lub opisach zawierały bezpośrednie odniesienie do Alfreda Nobla, Nagrody Nobla lub Noblistów. Ogółem na festiwalowe projekty zarezerwowano 35 000 miejsc.

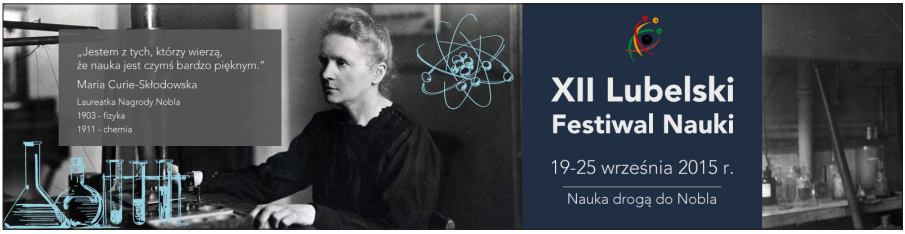

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie jest stałym uczestnikiem Lubelskiego Festiwalu Nauki. W 2015 r. również przygotowano kilka projektów, które zrealizowali pracownicy Biblioteki.

Już od początku września eksponowano w holu Książnicy wystawę „Z zagadek życia i nauki – najstarsze podręczniki ze zbiorów Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie", przygotowaną przez Martę Tomasik i Agatę Kozioł (Dział Informacji i Promocji WBP).

Wystawa prezentowała najstarsze i najciekawsze podręczniki oraz inne wydawnictwa przeznaczone do nauczania przedmiotów ścisłych i przyrodniczych. Eksponowano 110 interesujących, rzadkich publikacji. Niewykluczone, iż niektóre z nich miały wpływ na rozwój talentu i zainteresowań przyszłych laureatów Nagrody Nobla. Wystawa cieszyła się dużym zainteresowaniem, dlatego też prezentowano ją nieco dłużej, niż przewidywał terminarz Festiwalu – była dostępna dla użytkowników i gości WBP aż do końca października.

Przygotowano również kilka wykładów, prelekcji i prezentacji. Elżbieta Kurpińska, kierownik Działu Zbiorów Specjalnych, sięgnęła do swoich pasji i zain-

teresowań pozazawodowych. Jako wieloletnia esperantystka zaprosiła na wykład *„Ĉu vi parolas esperante?", czyli opowieść o Ludwiku Zamenhofie, twórcy międzynarodowego języka esperanto*, w trakcie którego przybliżyła postać i dzieło Zamenhofa. Zachęcając do udziału w spotkaniu napisała: „Ludwik Zamenhof, urodzony i wychowany w wielokulturowym i wielojęzycznym Białymstoku, w którym dochodziło do nieporozumień z powodu nieznajomości języka sąsiada, będąc dzieckiem marzył o stworzeniu języka łatwego, przyjaznego ludziom, którego »nauka byłaby igraszką«. Z założenia twórcy esperanto jest językiem pomocniczym, ułatwiającym porozumiewanie się pomiędzy ludźmi różnych kultur i narodowości i nie ma ambicji zastępowania języków narodowych. (...) Esperantem posługują się ludzie na całym świecie od 128 lat. Dane szacunkowe podają, że język zna nawet kilka milionów ludzi".

Prelegentka, namawiając do poznania przynajmniej historii i współczesnych dziejów tego języka, sformułowała tezę, iż po angielsku lub hiszpańsku ludzie porozumiewają się, po niemiecku robią interesy, ale po esperancku zaprzyjaźniają się. I do tej przyjaźni z językiem esperanto i w języku esperanto umiejętnie i barwnie swoich słuchaczy namawiała.

Jako „ukłon" w stronę laureatów Nagrody Nobla z dziedziny medycyny, można traktować wystąpienie dra Wojciecha Michalskiego, pracownika Działu Naukowo-Wydawniczego WBP, który również – w ramach projektu festiwalowego – wykorzystał swoje pozazawodowe pasje historyczne. *Epidemia syfilisu u schyłku średniowiecza i jej poznanie naukowe w dziele Józefa Grünpecka „Tractatus de pestilentiali scorra sive mala de Francos" (1496 r.) ze zbiorów Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie* to temat niezwykle interesującego wykładu młodego historyka.

Dzieło, omówione przez Wojciecha Michalskiego, jest charakterystyczne dla nurtu późnośredniowiecznego pisarstwa o chorobach epidemicznych, który rozwinął się w związku z epidemią czarnej śmierci w połowie XIV w. i jej kolejnymi nawrotami. Przełom wieku XV i XVI w Europie to czas, gdy pojawiła się nowa, groźna choroba. Syfilis, bo o nim mowa, postrzegany był wówczas jako rodzaj zarazy. Już w XV w. zaczęły powstawać dzieła dotyczące tej dolegliwości. Wojciech Michalski tak rekomendował swoje wystąpienie: „W trakcie wykładu zwrócimy uwagę na to, w jaki sposób Grünpeck i Brandt tłumaczą pojawienie się nowej choroby. Ich wyjaśnienia umieścimy w szerszym kontekście atmosfery intelektualnej przełomu XV i XVI wieku. W ten sposób spróbujemy przyjrzeć się bliżej charakterowi poznania naukowego katastroficznego zjawiska – nowej, groźnej epidemii – u schyłku wieków średnich".

Bezpośrednio do Nagrody Nobla nawiązywała prelekcja *Stulecie Noblistów. Czy znamy laureatów literackiej Nagrody Nobla?*, którą przygotowała Ewa Hadrian (Dział Informacji i Promocji WBP).

Literacka Nagroda Nobla – przyznana po raz pierwszy w roku 1901 – corocznie wzbudza ogromne zainteresowanie wśród ludzi kultury na całym świecie. To ważkie wyróżnienie ma swoją bogatą – ponad stuletnią – historię. Od roku 1901 literacką Nagrodę Nobla przyznano 108 razy, wyróżniając 112 osób. Literacka Nagroda Nobla pełni niejako rolę wyznacznika kondycji literatury danego okresu i epoki, odzwierciedla mody i tendencje literackie już dwóch epok.

Typowanie kandydatów i wyłonienie laureata – zwłaszcza w ostatnich dziesięcioleciach – jest coraz trudniejsze. Spory i kontrowersje wpisane są w co-

roczny cykl przyznawania noblowskiego wyróżnienia. Powiada się nawet, że historia literackiej Nagrody Nobla i historia literatury to dwie różne historie, bowiem lista laureatów Nagrody Nobla nie pokrywa się z listą pisarzy o światowym znaczeniu, których nazwiska zostają zapisane złotymi zgłoskami w podręcznikach światowej historii literatury. Co jest przyczyną tego stanu rzeczy, jakie czynniki pozaliterackie wpływają na ostateczny wybór członków szwedzkiej Akademii, które nazwiska laureatów przetrwały w świadomości literackiej odbiorców literatury, a które zaginęły w mrokach niepamięci – spotkanie poruszające te tematy zostało zrealizowane w ramach projektów festiwalowych.

Dzieła jednego z laureatów literackiej Nagrody Nobla przybliżyła w czasie swojego wykładu dr Agnieszka Prymak-Sawic (Dział Bibliografii Lubelszczyzny i Wiedzy o Regionie WBP). *Przez Lubelszczyznę do Nobla. Refleksje na marginesie lektury opowiadań Isaaka Bashevisa Singera* to projekt, którego celem – wedle słów autorki – było „wyłonienie wpisanej w twórczość I. B. Singera, wizji świata sprzed II wojny światowej. Znaczące miejsce w tej literackiej wizji przypada lubelskiemu mikrokosmosowi, rozumianemu i jako geograficzny »pejzaż pamięci«, i jako rozpoznawalny *signum artis*. W toku wykładu spróbujemy odczytać tajemnicze sensy jego dzieł, dzięki czemu poznamy również specyfikę osobowości twórczej literackiego Noblisty. Podążając tropem autobiografii, trafimy nie tylko do dawnych lubelskich miast i miasteczek, będących miejscem akcji wielu jego dzieł, ale i na rozdroża refleksji historycznej, zainspirowanej Singerowską spuścizną – próby odpowiedzi na pytania o sens i kształt wielokulturowości, narodowej tożsamości, patriotyzmu zyskać w ten sposób mogą ponadczasowe, zaktualizowane sensy".

Corocznie ogromnym powodzeniem cieszą się projekty skierowane do najmłodszych czytelników. I tak było tym razem, gdy – w ramach warsztatów dla dzieci – Małgorzata Setnik (Oddział dla Dzieci WBP), ich pomysłodawczyni i realizatorka, zaprosiła najmłodszych na spotkania pod hasłem *Wszystko o zmysłach*. W trakcie zajęć dzieci poprzez zabawę i eksperymenty poznały, czym są zmysły i jak ważną rolę pełnią w życiu człowieka.

Mamy nadzieję, że Festiwal zainspirował uczestników projektów do nowych działań oraz rozbudził zainteresowanie wieloma dziedzinami wiedzy. Pokłosiem tej nadziei jest pewność, że niektórzy uczestnicy tegorocznego Festiwalu pewnego grudniowego dnia odbiorą w Sztokholmie najbardziej prestiżowe i pożądane wyróżnienie ludzi nauki i kultury – Nagrodę Nobla.

Ewa Hadrian
Dział Informacji i Promocji WBP w Lublinie

Sylwetki: Apolinary Nosalski (1930–2005) – wspomnienie

Człowiek żyje sprawami tej ziemi, z którą czuje się emocjonalnie związany, w której przyszło mu żyć. Chciałbym wzbudzić dumę w mieszkańcach swych małych ojczyzn, nauczyć ich umiejętności patrzenia na rodzimą ziemię, na jej przeszłość i tradycję.
Apolinary Nosalski

Czas biegnie... szybko i nieubłaganie. Kruche i wątpliwe ścieżki ludzkiego bytu to chwile ulotne, bezpowrotne. Życie upływa górskim rwącym potokiem. Jest początkiem bez końca... Oto 14 kwietnia 2015 r. minęła już 10. rocznica śmierci jednego z najwybitniejszych literatów Ziemi Parczewskiej, Apolinarego Nosalskiego. Niżej zaprezentowany wielowątkowy tekst jest biograficzno-literacką podróżą drogami życia tego niezwykłego i wyjątkowego regionalisty.

Apolinary Nosalski, rocznik 1930. Syn królewskiej Ziemi Parczewskiej. Wybitny literat regionalny, poeta i pisarz. Ceniony nauczyciel mowy ojczystej, animator wiejskiego życia kulturalnego, dokumentalista lokalnego folkloru, działacz społeczny. Członek lubelskiego Oddziału Związku Literatów Polskich. Autor licznych wierszy, szkiców historycznych, opowiadań, powieści historycznych i współczesnych.

Źródło: K. Mazur, *Apolinary Nosalski. Życie i twórczość*, Siemień 2013.

Świat dzieciństwa i młodości

Wieś Brudno koło Parczewa. To właśnie w tej wsi, 22 czerwca 1930 r., przyszedł na świat Apolinary Nosalski, syn Jana Nosalskiego i Franciszki z domu Panasiewicz. Wzrastając w atmosferze niezwykłego domu rodzinnego, w którym pielęgnowano lokalny patriotyzm i tradycję, umiłowanie piękna przyrody, szacunek do ziemi i ludzi uprawiających rolę, młody Apolinary ukształtował swą wrażliwość artystyczną. W trudnym czasie okupacji niemieckiej rozpoczął naukę w Szkole Powszechnej w Koczergach. Nauczanie na tajnym komplecie prowadził wówczas ceniony przez wszystkich mieszkańców Jan Filipowicz. Po ukończeniu szkoły powszechnej w 1944 r., kontynuował naukę w parczewskim gimnazjum. Jako uczeń Państwowego Liceum Ogólnokształcącego w Milanowie został redaktorem naczelnym ściennej gazetki szkolnej, „Sztubacka Dola". Tam zamieszczał swoje pierwsze wiersze i teksty prozatorskie, a tym samym zaczął ujawniać swój literacki talent. Liceum ukończył w 1950 r., uzyskując świadectwo dojrzałości.

W roli wiejskiego nauczyciela

W 1950 r. Apolinary Nosalski rozpoczął pracę nauczyciela, którą przez 36 lat traktował nie tylko jak zawód, ale także jako szczególny rodzaj posłannictwa i misji w kształtowaniu serc oraz umysłów swych wychowanków. Uczył ich miłości do ojczyzny, wrażliwości na uroki świata, szacunku do ludzi i przeszłości, zapoznawał z historią regionu. Pracę rozpoczął w Szkole Podstawowej w Łukowcu, w powiecie lubartowskim (1950), którą opuścił na 2 lata (1951–1953), gdyż został powołany do odbycia służby wojskowej. Następnie trafił do szkoły w Woli Skromowskiej, gdzie

przez cztery lata (1953–1957) pełnił obowiązki kierownika. Przez rok (1957–1958) pracował także w szkole w Tulnikach. Po powrocie w rodzinne strony, od 1958 r., podjął pracę w Szkole Podstawowej w Miłkowie. Był nauczycielem języka polskiego i kierownikiem tej placówki. Tam również rozpoczął dzieło budowy nowej murowanej szkoły.

Na szlaku nauki

Apolinary Nosalski podejmując pracę nauczyciela systematycznie uzupełniał swoje wykształcenie pedagogiczne. W 1955 r. został absolwentem Państwowego Liceum Pedagogicznego w Lublinie, uzyskując tym samym kwalifikacje pedagogiczne. Sześć lat później otrzymał dyplom Państwowego Studium Nauczycielskiego w Lublinie na kierunku filologia polska. Natomiast w 1977 r., również w Lublinie, ukończył studium metodyczno-przedmiotowe z języka polskiego. To legendarne i nieistniejące już ośrodki, mieszczące się przy lubelskich ulicach: Krzywej i Narutowicza, które kształciły przyszłych nauczycieli.

U źródła tradycji i ludowości

Apolinary Nosalski był wybitnym i cenionym regionalistą. Jego pasją zawsze była historia i literatura najbliższego regionu. Przez wiele lat dokumentował historię Ziemi Paczewskiej, a także folklor swej małej ojczyzny. Jej sztukę, zabytki, przeszłość… Tak powstały, słynne po dzień dzisiejszy, podania, legendy, opowiadania znad Piwonii i Konotopy oraz szkice historyczne z dziejów królewskiego miasta Parczew. Powieści historyczne i opowieści autorstwa Apolinarego Nosalskiego od lat zyskują uznanie wśród licznego grona miłośników słowa pisanego wielu pokoleń czytelników. Jego dorobek literacki zawsze inspirował twórców sztuki i kultury: poetów, pisarzy, muzyków, malarzy, rzeźbiarzy.

Animator życia społeczno-kulturalnego

Nosalski aktywnie uczestniczył w pracach na rzecz rozwoju środowiska literacko-kulturalnego regionu. Brał udział w pracach Podlaskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego. Od 1978 r. należał do Nauczycielskiego Klubu Literackiego im. Józefa Czechowicza w Lublinie, zaś od 1986 r. zaangażował się w działalność Podlaskiego Klubu Literackiego „Maksyma" w Białej Podlaskiej. W marcu 1984 r. otrzymał szczególne wyróżnienie literackie – został członkiem lubelskiego Oddziału Związku Literatów Polskich. Nade wszystko jednak był inicjatorem wiejskiego życia kulturalnego. Organizował okolicznościowe imprezy na poziomie szkoły, gminy, powiatu. Pisał okazjonalne scenariusze, prowadził lokalne zespoły teatralne i grupy obrzędowe.

Wierny królewskiej przeszłości

Królewskie miasto Parczew było zawsze bliskie sercu pana Apolinarego. Całe swoje życie poświęcił temu miastu, głosząc jego chwałę i wychowując kolejne pokolenia dzieci i młodzieży. Od 1990 r. współtworzył miesięcznik „Życie Parczewa" pełniąc jednocześnie funkcję redaktora naczelnego tego pisma. Natomiast już w 1991 r. zasiadł w zespole redakcyjnym miesięcznika społeczno-kulturalnego powiatu parczewskiego „Ziemia Parczewska". Brał również czynny udział w pracach komisji wielu konkursów literackich i recytatorskich dla dzieci i młodzieży. Chętnie uczestniczył w spotkaniach autorskich z najmłodszymi odbiorcami swej twórczości ceniąc bezpośredni kontakt ze swoimi czytelnikami.

Literackie dziedzictwo

Apolinary Nosalski, poeta i pisarz regionalny, debiutował w 1968 r. na łamach lubelskiego tygodnika „Kamena" wierszem dla dzieci pt. *W lesie*. Na szczególną uwagę

zasługuje jego bogaty i wyjątkowy dorobek literacki. Wśród bezcennych i wiecznych dzieł mistrza koniecznie należy wymienić: szkice historyczne *Z dziejów Parczewa* (1988); opowiadania: *Opowieści znad Piwonii* (1977, 1988), *Opowieści o rynku parczewskim* (1986), *Opowieści znad Konotopy* (2002), *Znad Piwonii i Konotopy* (2005); powieści: *Prawdę w oczy* (1978), *Przejazd króla jegomości* (1980), *Słońce nad basztą* (1984), *Droga* (1988). Nosalski napisał 1500 wierszy, głównie dla dzieci, zebranych w zbiorach poezji: *Fiacik* (1987), *O dwunastu braciach* (1988), *Przydrożna jarzębina* (1991), *Księżycowe litery* (1991), *Księżycowe bajki* (1991), *Wesołe wiersze* (1992), *Tańczące rymy* (1993), *Moja ojczyzna* (1994), *List do lata* (2001), *Kalendarzowe historie* (2004). Wiersze pana Apolinarego publikowały najbardziej popularne i poczytne czasopisma dla dzieci: „Świerszczyk", „Płomyczek", „Płomyk". Jego utwory publikowała również prasa dla dorosłych: „Gospodyni", „Słowo Podlasia", tygodniki lubelskie, wydawnictwa krajowe i zagraniczne, polonijne, czeskie, słowackie. Poezja Apolinarego Nosalskiego była emitowana w wielu audycjach radiowych. Znalazła także miejsce w siedmiu podręcznikach do nauki języka polskiego na poziomie szkoły podstawowej.

Zasłużony dla kultury

Mistrz słowa pisanego, Apolinary Nosalski, za swoją twórczość poetycką i prozatorską był wielokrotnie nagradzany w wielu konkursach literackich na szczeblach wojewódzkim i ogólnopolskim. Były to m.in.: konkurs Szkoła i Nauczyciel w służbie Polski Ludowej (Lublin, 1973), III Ogólnopolski Konkurs Piosenki Dziecięcej – Kamień Pomorski (Kamień Pomorski, 1975), Moje Podlasie (Biała Podlaska, 1984), Nagroda im. Bolesława Prusa za powieść *Słońce nad basztą* (1986), wyróżnienie za współczesną powieść obyczajową *Droga* (Lublin 1986), nagrody za udział w czterech edycjach Konkursu Poetyckiego im. Ewy Szelburg-Zarębiny pod hasłem *Wiersze Dzieciom* (Chełm 1990, 1992, 1994, 1996), nagroda w IV Konkursie Poetyckim o Buławę Hetmańską za *Księżycowe Litery* (Białystok 1991), nagroda w konkursie historyczno-literackim z okazji 90-lecia ZNP (Biała Podlaska, 1995). Za działalność kulturalną został wyróżniony: Złotym Krzyżem Zasługi (1975), odznaką Zasłużony Działacz Kultury (1978), odznaką za Zasługi dla Województwa Bialskopodlaskiego (1982), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1983), odznaką Zasłużony dla Miasta Parczew. Dzieci z powiatu parczewskiego wystąpiły do Kapituły Orderu Uśmiechu o przyznanie panu Apolinaremu tego niezwykłego i w pełni zasłużonego zaszczytu. Tego orderu nie zdążył już jednak odebrać.

Pro Memoria

Odszedł niespodziewanie w pełni sił twórczych, 14 kwietnia 2005 r. Został pochowany w rodzinnym grobowcu na cmentarzu parafialnym przy kościele św. Jana Chrzciciela w Parczewie, obecnie Bazylice Mniejszej i Diecezjalnym Sanktuarium Rodzin Diecezji Siedleckiej. Pozostawił duchowy testament, w którym zapisał nieśmiertelne myśli przekazując je przyszłym pokoleniom: *Uczmy się przeszłości, kierujmy się teraźniejszością, patrzmy w przyszłość. Nie zapominajmy o przeszłości, bo przyszłość nam tego nie wybaczy.*

Marian Kowalski
M-GBP w Parczewie

Prezentujemy nasze biblioteki:
Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Opolu Lubelskim

„DRODZY PRZYJACIELE, OPOLANIE STWÓRZMY MODĘ NA CZYTANIE. PRZEPIĘKNA OPOLSKA BIBLIOTEKA NA WAS WSZYSTKICH CZEKA !"

Po trwającej rok „operacji plastycznej" opolska skarbnica wiedzy zyskała nowy image – można już oglądać efekty kosztownego zabiegu. 21 kwietnia 2015 r. o godz. 11.00 nastąpiło oficjalne przecięcie wstęgi i M-GBP w Opolu Lubelskim narodziła się na nowo. Tego dnia został oddany do użytku kompleksowo zmodernizowany i wyposażony budynek biblioteki. Inwestycję zrealizowano w ramach projektu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w zakresie Wieloletniego Programu Kultura + Priorytet Biblioteka + Infrastruktura bibliotek. Całkowity koszt zadania pod nazwą „Remont i wyposażenie budynku Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej", współfinansowanego środkami MKiDN, wraz z otwarciem MGBP, wyniósł 736 202, 71 zł, przy wkładzie własnym w wysokości 174 171 zł zapewnionym przez Gminę Opole Lubelskie (167 431 zł) oraz Opolskie Centrum Kultury (6 740 zł).

Zakres prac przewidzianych w projekcie był bardzo szeroki. Objął: docieplenie ścian zewnętrznych, fundamentowych i stropodachu oraz wymianę okien. Biblioteka zyskała również nową elewację. Wykonano orynnowanie i wszelkie obróbki blacharskie. Wyremontowano kominy, instalację odgromową oraz opaskę kapilarną wraz z odpływami. W trosce o osoby niepełnosprawne wykonany został podjazd dla wózków. Wewnątrz budynku wymieniono piony wodno-kanalizacyjne w sanitariatach, wyremontowane zostały łazienki (jedną z nich dostosowano do potrzeb osób niepełnosprawnych oraz wyposażono w przewijak dla niemow-

lat). Gruntowny remont przeszły także: Wypożyczalnia dla dorosłych, Wypożyczalnia dla dzieci, Czytelnia dla dorosłych, Oddział pedagogiczny, pokój socjalny, klatka schodowa (wymiana instalacji elektrycznej, drzwi, ułożenie płytek, wykładzin, gładzi). W styczniu br. pomieszczenia te zyskały nowe wyposażenie: lady biblioteczne, regały, stoliki, krzesła, fotele, kanapy.

Wielką metamorfozę przeszedł Oddział dla dzieci. Zorganizowano tu kolorowy kącik, w którym znalazły się: tablica magnetyczna, worki sako, pufy oraz mięciutki dywan Shaggy. Prawdziwym hitem okazał się kojec dla maluchów. Wypożyczalnię dla dzieci urządzono w kolorach białym i pomarańczowym. Barwy te dominują w całym wnętrzu oddziału. Dodatkowo nad ladą biblioteczną umieszczono piękne duże logo „Kierunek: biblioteka".

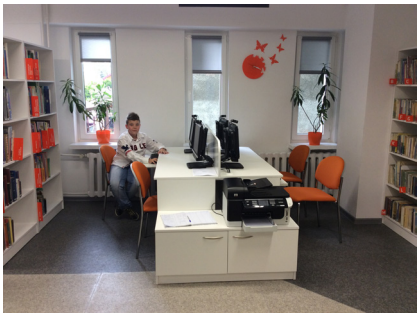

Czytelnia dla dorosłych posiada wyspę komputerową (cztery komputery do dyspozycji użytkowników z darmowym dostępem do internetu i urządzeniem wielofunkcyjnym oraz trzy iPady, pozyskane w styczniu tego roku z projektu Tablety w Twojej bibliotece), a także kącik czytelnika indywidualnego z wygodną sofą i fotelem. W Wypożyczalni dla dorosłych znajdują się dwa stanowiska komputerowe dla użytkowników korzystających z elektronicznego katalogu MAK+. Wyposażenie biblioteki wzbogaciło się o: projektor, duży ekran, flipchart, nagłośnienie, warnik, tablice wystawowe, sztalugi. Wyremontowany obiekt zyskał także nową zewnętrzną identyfikację wizualną z projektu „Kierunek: biblioteka" przygotowaną w ramach Programu Rozwoju Bibliotek. Przyciąga ona wzrok energetycznymi kolorami, a jednocześnie jest bardzo prosta i czytelna. Wewnętrzną identyfikację wizualną zaprojektowano w oparciu o gotowy system z tego samego programu.

Opolska biblioteka po modernizacji prezentuje się bardzo nowocześnie

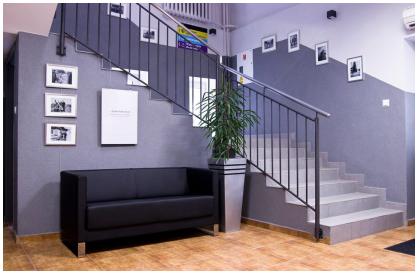

i efektownie. Nie zatraciła przy tym przyjaznego klimatu i charakteru. Wyremontowany oraz doposażony obiekt daje szanse na lepsze wykorzystanie wszelkich zasobów bibliotecznych, czyniąc je bardziej przystępnymi i zapewniając ich lepszą ekspozycję. Poprawa warunków pozwoli wprowadzić wiele nowych form pracy bibliotecznej dla dzieci i dorosłych.

Wielkie otwarcie opolskiej biblioteki spotkało się z entuzjastycznym przyjęciem środowiska. „Pomysł trafiony w dziesiątkę" – takie głosy słyszymy od naszych czytelników, takie też opinie można było przeczytać w lokalnej prasie i na portalach internetowych (np. opolelubelskie.naszemiasto.pl).

Opolska biblioteka to przyjazne miejsce, które odwiedza się nie z przymusu, ale z przyjemnością – choćby po to, by spotkać się z przyjaciółmi, bądź uczestniczyć w wydarzeniach kulturalnych. Użytkownik jest naszym gościem. Zależy nam na tym, aby czuł się tu dobrze, jak najlepiej spędził wolny czas i aby do nas wracał.

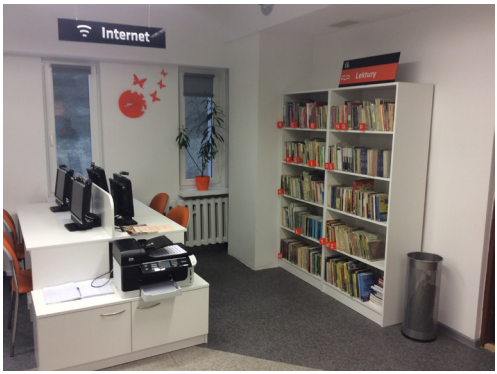

Elżbieta Złotucha
M-GBP w Opolu Lubelskim

Bibliotekarze z pasją:
Życie w Zenicie – o fotografii analogowej Doroty Julianny Mościbrodzkiej

Dorota Julianna Mościbrodzka – kustosz w Dziale Informacji i Promocji Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie. Jest osobą o wielu talentach i szerokich zainteresowaniach, interesuje się m.in. fotografią. Wystawę jej prac *Życie w Zenicie – fotografia analogowa* można było podziwiać w październiku i listopadzie w Galerii Sztuki Domu Kultury LSM w Lublinie.

Z wykształcenia Dorota Mościbrodzka jest filologiem rusycystą. Co istotne, z literaturą łączy ją nie tylko relacja właściwa dla czytelnika czy badacza, ale także – twórcy. Spod jej pióra wyszły bowiem trzy tomiki wierszy: *Kajet* (1997), *Nasennik* (2000) oraz *Senna 7* (2003). Propozycja wydania pierwszego z tych zbiorów padła ze strony jury konkursu, w którym wzięła udział jako bardzo młoda poetka. W okresie, gdy powstawały jej wiersze, Dorota pracowała również jako wolontariuszka Hospicjum dla Dzieci im. Małego Księcia w Lublinie. Do jej zadań należała przede wszystkim organizacja imprez oraz opieka nad dziećmi. Występowała także w przedstawieniach teatralnych organizowanych dla podopiecznych. W jej pamięć zapadła zwłaszcza rola Kopciuszka.

Kontakt z działalnością sceniczną nie był jednak przypadkowy. O zainteresowaniu Doroty Mościbrodzkiej teatrem najlepiej świadczy to, że przez przeszło 10 lat angażowała się – jako tłumacz i opiekun zespołów teatralnych – w organizację lubelskich Konfrontacji Teatralnych. Praca ta umożliwiła jej wzięcie aktywnego udziału we wszystkich etapach powstawania spektakli wystawianych nieraz przez zespoły o międzynarodowej renomie. Współpracę z ludźmi teatru Dorota Mościbrodzka kontynuuje zresztą do dziś. Jej głos można usłyszeć w emitowanym w Radiu Lublin odcinkowym słuchowisku „Bazarek" autorstwa Grażyny Lutosławskiej, w którym gra rolę Anki. Autorka ekspozycji zaprezentowanej w Domu Kultury LSM dokumentuje fotograficznie powstawanie tej audycji.

Spośród swoich pasji, właśnie fotografii Dorota Mościbrodzka poświęca najwięcej swego czasu.

Autorka wystawy *Życie w Zenicie – fotografia analogowa* jest absolwentką kursów w Lubelskiej Szkole Fotografii i Akademii Fotografii w Warszawie, a co więcej – nie omija okazji, by rozszerzyć swą wiedzę poprzez udział w warsztatach i spotkaniach z ciekawymi postaciami fotograficznego świata. Warto wspomnieć, że zaprezentowane przez nią na wystawie zdjęcia zostały wykonane aparatem analogowym. Nie oznacza to, że Dorota Mościbrodzka darzy specjalną niechęcią współczesne aparaty cyfrowe. Przeciwnie, używa także jednego z nich. Jednak fotografia analogowa, tłumaczy autorka wystawy, z racji ograniczonej ilości zdjęć, którą można wykonać w tej technice – zmusza do szczególnej wnikliwości i uwagi, uczy umiejętności wyboru i pokory.

Powtarzającym się motywem prac zaprezentowanych na wystawie *Życie w Zenicie* była niecodzienność – dostrzegalna w obrazach zwyczajnych przedmiotów. Wiele z tych fotografii Dorota Mościbrodzka wykonała podczas podróży, stąd wśród zaprezentowanych na ekspozycji prac znalazły się te wykonane w Londynie, Cambridge, czy Strasburgu. Nie sposób jednak patrzeć na wojaże podejmowane przez autorkę wystawy jedynie w kategoriach przemierzania przestrzeni czy poszukiwania egzotyki. Przecież nawet podróż spojrzeniem poza własne okno może zaowocować interesującą fotografią, tłumaczy Dorota Mościbrodzka.

Dość liczną grupą zdjęć, które można było zobaczyć na wystawie *Życie w Zenicie* były obrazy lubelskiego Starego Miasta. Fotografie te, podobnie zresztą jak i pozostałe, autorka połączyła z krótkimi cytatami z ważnych dla niej dzieł. Stanowią one swoisty impuls lub też wyznaczają początek opowieści związanej z uchwyconym w obiektywie obrazem. Prace zaprezentowane na wystawie Doroty Mościbrodzkiej dostarczają zatem okazji do ciekawej wędrówki: śladami autorki w poszukiwaniu dostrzeżonej przez nią niecodzienności, również w dobrze znanym lublinianom krajobrazie. Wiele z nich, zwłaszcza za sprawą połączenia obrazu ze słowem – wspomnianymi wyżej cytatami, prowokuje do szerszej refleksji nad specyfiką fotograficznego przedstawienia.

Wojciech Michalski
Dział Naukowo-Wydawniczy WBP w Lublinie

„Litematka", czyli pięć pytań do... Joanny Skwarek

Joanna Skwarek – lublinianka, absolwentka lubelskiego „Zamoya", studiowała anglistykę na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej. Od wielu lat mieszka i pracuje w Holandii. Mężatka, mama dwójki dzieci. Lubi pływać, uprawia jogę.

Porzuciła karierę w japońskiej firmie na rzecz pasji do literatury. Prowadzi bloga literackiego kroliczanora48.blogspot.nl. Zwolenniczka, pomysłodawczyni i realizatorka wielu niekonwencjonalnych sposobów promowania literatury i czytania. Książka *Żona Lota jeszcze się zastanowi*, opublikowana w Wydawnictwie Pascal, to jej debiut powieściowy.

We wrześniu spotkała się w rodzinnym mieście z czytelnikami w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego.

Joanna Skwarek – „litematka". Czy od takiego przedstawienia się rozpoczyna Pani swoje spotkania z czytelnikami?

Nie. Przyczynę takiego stanu rzeczy można upatrywać w tym, że dotąd przedstawiana byłam przez prowadzącą/prowadzącego, a tego, że jestem „litematką" – nie widać od razu. Nie mam pióra za uchem, a patelni w ręku.

Tytuł, którą sobie nadałam, jest oczywiście żartem. Nie wiem skąd mi przyszło do głowy, że po rozstaniu się z pracą w firmie, niewiele się zmieni w moim życiu z tą różnicą, że przez osiem godzin dziennie będę oddawać się tworzeniu historii zamiast sprzedaży łożysk. Życie dość szybko zweryfikowało to absurdalne założenie – literatką mogę próbować być co najwyżej do czternastej. Potem wracają do domu moje dzieci a ja, jak Kopciuszek po północy, z natchnionej artystki przeobrażam się w policjantkę, „taksówkarkę", kucharkę, sprzątaczkę i zaopatrzeniowca; rodzaj Niewolnicy – Matkozaury.

Co było impulsem do napisania książki? Czy przechowuje Pani w szufladzie jakieś wcześniejsze próby literackie?

Dawniej próbowałam pisać asekurancko, czyli – w dzień pracować, wieczorem tworzyć. Żadnego wydawcy nie zainteresowały te próby – i słusznie, muszę przyznać, że nie były to propozycje godne wydania. Dopiero gdy postawiłam wszystko na jedną kartę i skupiłam się wyłącznie na pisaniu (niezadowolenie z pracy z pewnością przyczyniło się do przewartościowania spraw zawodowych), udało mi się zacząć i dokończyć w miarę spójną powieść. A potem, za sprawą cudowne-

go zbiegu okoliczności, znaleźć dla niej wydawcę. Natomiast impulsem do historii Niny [bohaterki książki *Żona Lota jeszcze się zastanowi* – przyp. EH] była pewna zakładka z adresem galerii sztuki, którą znalazłam we własnej książce.

Czy Holendrzy dużo czytają? Czy „życie literackie" w Holandii różni się od polskiego?

Holendrzy czytają więcej niż Polacy, tak jak to ma miejsce w krajach dobrobytu, choć również i tutaj mówi się o kryzysie czytelnictwa. Kryzys kryzysowi nierówny, czego dowodzą liczby. Wierzę w teorię, która mówi, że im bardziej rozwinięty kraj, tym więcej ludzi czyta i to nie dlatego, że mogą sobie na to pozwolić, wręcz przeciwnie – ich kraj stoi na wysokim poziomie, bo jego mieszkańcy dużo czytają.

Oficjalne dane mówią, że najwięcej czytają kobiety – średnio 18 książek rocznie, ludzie z wyższym wykształceniem (28 % społeczeństwa w wieku 15–65 lat) – 17 książek rocznie. Średnia krajowa to 15 książek rocznie, zaniżana przez mężczyzn. Na czytaniu (w tym gazet) Holender spędza przeciętnie cztery godziny tygodniowo.

W Holandii ukazują się doskonałe gazety o książkach, przede wszystkim jako cotygodniowe dodatki do gazet, poświęcające dużo uwagi literaturze światowej i to nie tylko tej, która już została przetłumaczona na holenderski.

Jako debiutująca pisarka, pisząca na dodatek po polsku, nie znam zupełnie życia literackiego w Holandii. Mogę je sobie jedynie wyobrażać na podstawie tego, co przeczytam w mojej ulubionej gazecie („NRC Handelsblad"). Wiem, że co roku odbywa się tzw. Boekenbal – elitarne, organizowane od 1947 r. wydarzenie otwierające Tydzień Książki – mające za zadanie promować literaturę w języku holenderskim. Jest to dość wyjątkowy tydzień, bo trwa aż dziesięć dni. Chętnie wybrałabym się na taki bal, nikt mnie jednak nie zaprasza.

Pozytywną (dla autorów i księgarzy) stroną rynku książki w Holandii jest to, że działa tutaj ustawa o książkach – przez pierwszy rok od wydania cena książki jest stała i taka sama we wszystkich kanałach zbytu (zazwyczaj 18–22 euro).

Czytuje Pani książki w wersji tradycyjnej czy elektronicznej?

Książek elektronicznych nie czytam. Czytnika nie mam i nie zamierzam go mieć. Papierowa książka jest dla mnie najbardziej ekscytującym przedmiotem, jaki został wymyślony przez człowieka. Podejrzewam, że moje uwielbienie graniczy z fetyszyzmem. Lubię ich zapach, dźwięk, jaki wydają przy otwieraniu, lubię czuć, jak w trakcie czytania prawa strona "chudnie", a masa lewej przyrasta. Lubię książki wakacyjnie wysmarowane kremem do opalania, z ziarenkami piasku między stronami. Przebywanie w bibliotekach i księgarniach mnie uspokaja. A w moim domu książki nadciągają ze wszystkich stron: dostały nawet swoją półkę w garderobie, leżą na stosach na podłodze, zabierają mi miejsce na biurku – jeśli nie doczekają się nowej, wielkiej biblioteczki, niedługo pozostanie niewiele miejsca dla moich dwóch synków, męża i mnie samej. Jedyny domownik, który poradzi sobie w takiej sytuacji to pies. Nasza suczka, potomek labradora, zjada wszystko co nie ucieka zbyt szybko, nie gardzi książkami. Ostatnio zabrała się za *49 idzie pod młot*, książkę znalezioną w bibliotece w pudle przeznaczonym na stracenie. Uratowałam bie-

daczkę od przemiału, ale nie od nadgryzienia. Suka została ukarana. Przez tydzień nie wolno jej było zjadać ołówków, a to jej ulubiony gadżet, podobnie zresztą jak mój.

Podbiła Pani moje serce promocją książki, zorganizowaną w salonie fryzjerskim oraz happeningiem „Gram literatury dla każdego". Czy te pomysły będą miały kolejne odsłony?

To jest moje marzenie. Akcja „Gram literatury" została przygotowana w trzy dni, więc z konieczności był to tzw. totalny spontan. W przyszłym roku, jeśli będzie taka możliwość, bardzo chciałabym z moimi współpracowniczkami powtórzyć działania Korporacji Literatura Lekka. Może w trakcie jakiegoś festiwalu? Zastanowimy się jeszcze nad formułą, ale waga, piła i siekiera muszą być. W końcu książki to towar.

Ostatnio przez przypadek dowiedziałam się, że Biuro Literackie zorganizowało coś podobnego – przez jeden dzień sprzedawało swoje książki na wagę. To niezwykły zbieg okoliczności.

Pytania zadawała Ewa Hadrian
Dział Informacji i Promocji WBP w Lublinie

Joanna Skwarek – pochodzi z Lublina, ale mieszka i pracuje w Holandii, gdzie po czternastu latach porzuciła karierę w japońskiej firmie na rzecz pasji do literatury. W książkach, które czyta, podobnie jak w życiu nałogowo podkreśla fragmenty. Prowadzi bloga literackiego kroliczanora48.blogspot.nl.

Lubi pływać, uprawia jogę. Mama dwójki dzieci, żona jednego męża. Nie jest laureatką żadnych nagród. Liczy na wygraną na loterii, choć nie kupuje losów.

Żona Lota jeszcze się zastanowi to jej debiut powieściowy.

(tekst z okładki książki)

Z księgarskiej półki: New York, New York...

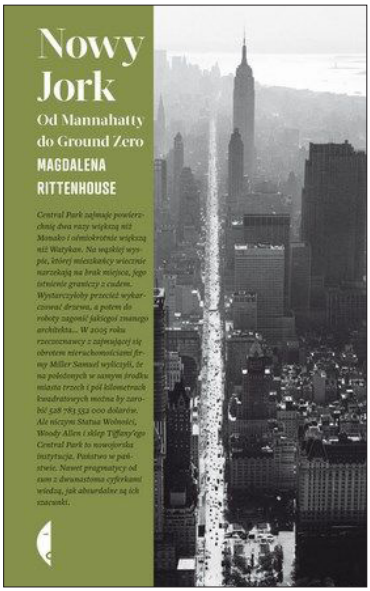

Fascynujące! – to słowo jako pierwsze nasuwa się po lekturze książki Magdaleny Rittenhouse *Nowy Jork. Od Mannahatty do Ground Zero* (Wydawnictwo Czarne 2013), polskiej dziennikarki, mieszkającej od kilku lat nieopodal nowojorskiego Times Square, w samym sercu Manhattanu. Choć trzeba zaznaczyć, że wbrew tytułowi nie dotyczy ona całego Nowego Jorku, a „tylko" o jego centralnej i najważniejszej części – Manhattanu.

Książka Rittenhouse niewiele ma wspólnego z przewodnikiem, nie całkiem mieści się też w definicji reportażu. Wędrówka po dzielnicach Manhattanu w kolejnych rozdziałach jest każdorazowo punktem wyjścia do stworzenia „portretu miejsca". Autorka z równą swobodą posiłkuje się przy tym przeprowadzonymi przez siebie wywiadami, jak i wypowiedziami archiwalnymi – znalezionymi w dawnej prasie, w opracowaniach historycznych i pamiętnikach wyszperanych w zbiorach muzealnych i bibliotecznych, w niektórych przypadkach sięgając opowieścią aż do czasów Kolumba. Swoją wędrówkę zaczyna, niczym odkrywcy tego lądu, od wybrzeży wyspy. Specyficzna narracja, płynnie przeplatająca topograficzną wędrówkę po mieście z retrospektywną refleksją na temat nieistniejących już – bądź mocno zmienionych – miejsc, przeradza się w interesującą analizę zmieniającej się roli poszczególnych charakterystycznych punktów w tym mieście. Poznajemy historię tak flagowych miejsc Manhattanu, jak: Wall Street, Times Square, Central Park, Broadway czy park High Line. Niebywale ciekawe są też dzieje New York Public Library i wyjątkowej koncepcji architektonicznej dworca Grand Central. Zresztą większość z tych miejsc znana jest na całym świecie, choćby tylko ze słyszenia bądź z przetworzeń kulturowych. To w Nowym Jorku – i o nim – pisali Truman Capote, John Dos Passos, E. L. Doctorow i Paul Auster, tutaj kręcili swoje najgłośniejsze filmy Woody Allen czy Martin Scorsese.

Kluczem polskiej dziennikarki do zrozumienia tej niezwykłej metropolii są właśnie ludzie. Rittenhouse, jak wspomniano, chętnie oddaje głos żyjącym i nieżyjącym mieszkańcom i zarazem współtwórcom Manhattanu – od pracowników Tenement Museum (instytucji zajmującej się dokumentacją dziejów emigracji w NY a mieszczącej się w sercu Lower East Side), przez redaktora naczelnego tygodnika „The New Yorker", twórców Central Parku (ponad 3 km^2 powierzchni zie-

lonej w samym środku metropolii!), architektów ufundowanego na nieczynnym wiadukcie kolejowym cudnego parku High Line, aż po bibliotekarzy z NYPL, architektów, finansistów i artystów. Nie zabrakło wśród nich fotografa Jacoba Riisa, który w latach 80. i 90. XIX wieku jako pierwszy uwiecznił potworne warunki życia, panujące w nowojorskich czynszówkach, czy malarza Jacksona Pollocka. Tej głęboko tragicznej postaci poświęcony jest tekst, który początkowo opowiada o historii dawnej dzielnicy bohemy artystycznej Greenwich Village, by szybko przerodzić się w emocjonalny esej o tym twórcy. Ale to tylko dowodzi, że najważniejsi w tej książce są właśnie nowojorczycy. Autorka wyraźnie ulega urokowi ich opowieści i płynie z nurtem ich losów i refleksji. Słowem – mamy okazję poznać niezwykłych pasjonatów, ludzi z wizją, którzy uwierzyli w swoją misję i w *American Dream*, i z mniejszymi lub większymi trudnościami zrealizowali ją, nierzadko poświęcając jej całe życie. Pozytywnych wariatów, którzy dostali od losu szansę i potrafili ją wykorzystać. Niespokojne duchy. Kutych na cztery nogi biznesmenów. Tak różnych, ale emanujących podobną fantazją i energią. Są wśród nich także zwykli obywatele – świadkowie historii i teraźniejszości Nowego Jorku, od mieszkańców wspomnianych slumsów, przez fascynującą czarnoskórą asystentkę milionera J. P. Morgana, bezpośredniego świadka ataku na WTC, czytelników nowojorskiej książnicy, aż wreszcie po autorkę. Bo na książkę tę składają się też indywidualne, osobiste, wręcz intymne odczucia samej Magdaleny Rittenhouse, zgłębiającej dopiero tajemnice swojego nowego miasta. Ta osobista perspektywa, szczególnie silnie obecna w końcowych partiach poświęconych Times Square, nieopodal którego mieszkała autorka, pięknie domyka przyjętą koncepcję i ustawia Magdalenę Rittenhouse gdzieś na końcu długiego szeregu odkrywców, na którego początku majaczy Henry Hudson, XVII-wieczny angielski żeglarz, który jako pierwszy biały człowiek pojawił się u ujścia rzeki opływającej od północy wyspę Mannahatta – rzeki nazwanej później jego nazwiskiem. Książka Rittenhouse jest rodzajem hołdu dla nich wszystkich. Barwnym i emocjonalnym, pełnym empatii wobec ludzi i miejsc portretem niezwykłego miasta.

Michał Stanek
Pracownia Digitalizacji WBP w Lublinie

Księgarnia „U Hieronima" poleca

Grzegorz Wąsowski
Szkice o Żołnierzach Wyklętych i współczesnej Polsce
Wydawnictwo LTW
Łomianki 2015
Cena: 34,50 PLN

Jest to zbiór tekstów publicystycznych, skupionych wokół tematu polskiej partyzantki antykomunistycznej po II wojnie światowej. Wydarzenia z aktualnego życia kulturalnego i politycznego naszego państwa stają się dla autora pretekstem do przypomnienia dramatycznych wydarzeń, których bohaterami byli żołnierze z oddziałów „Ognia", „Zapory" czy „Łupaszki".

Alojzy Leszek Gzella
Leksykon dziennikarzy i redaktorów Lubelszczyzny
Lublin 2015
Cena: 33,60 PLN

Leksykon zawiera ponad tysiąc biogramów i nazwisk osób pracujących oraz publikujących w lubelskich środkach masowego przekazu w latach 1944–2014. Uwzględnione zostały również osoby publikujące w wydawnictwach kościelnych oraz tzw. drugiego obiegu, w latach osiemdziesiątych XX wieku.

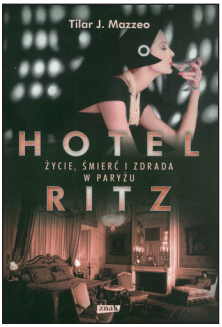

Tilar J. Mazzeo
Hotel Ritz: Życie, śmierć i zdrada w Paryżu
Wydawnictwo Znak
Kraków 2015
Cena: 31,30 PLN

Fascynująca opowieść o ikonie Paryża. Uwodzicielskie obrazy ze świata przepychu, sławy i mody, nielegalnych interesów, niebezpiecznych związków i szpiegowskich intryg. Prawdziwa historia o wielkim Paryżu, którą czyta się jak dobrą powieść.

Chris Bohjalian
Zamki na piasku
Wydawnictwo Sonia Draga
Katowice 2015
Cena: 30,70 PLN

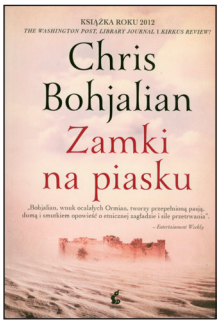

Rok 1915. Młoda bogata Amerykanka przebywająca na misji mającej na celu pomoc uchodźcom ocalałym z rzezi Ormian, spotyka ormiańskiego inżyniera, który właśnie stracił najbliższych. Wiele lat później ich wnuczka Laura, postanawia poznać historię swojej rodziny. Jej podróż w przeszłość staje się opowieścią o miłości, stracie i o bolesnej tajemnicy, skrywanej od pokoleń.

Donna Tartt
Tajemna historia
Wydawnictwo Znak
Kraków 2015
Cena: 45,30 PLN

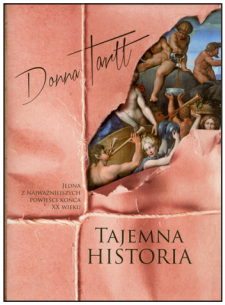

Tajemna historia to pełna napięcia, intelektualna opowieść o moralności, sztuce, karze i odkupieniu. Ale też o błędach młodości, oczekiwaniach wobec innych i samego siebie. Mroczna i uzależniająca niczym grecka tragedia opowieść o młodych ludziach, którzy odkrywają, jak łatwo jest zabić, a jak trudno jest żyć.

Andrea Camillieri
Kobiety
Dom Wydawniczy Rebis
Poznań 2015
Cena: 25,30 PLN

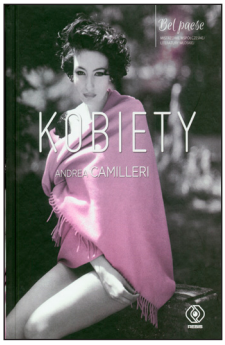

Kobiety to swoista miłosna autobiografia ukryta w zbiorze niezapomnianych opowieści. Osobisty, żartobliwy katalog kobiet, które w ciągu wieków mężczyźni raz kochali, a kiedy indziej nienawidzili. Podróż do źródeł uwodzenia, seksu i tej niewiarygodnej, nierozwiązywalnej zagadki, jaką jest świat kobiety.

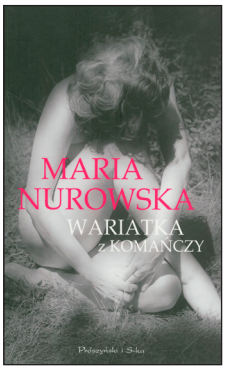

Maria Nurowska
Wariatka z Komańczy
Wydawnictwo Prószyński i S-ka
Warszawa 2015
Cena: 27,20 PLN

Marta Kohn, znana malarka, wyjeżdża na krótki urlop w Bieszczady, chce odpocząć od warszawskiego życia, które w niezwykłej ciszy i wolno płynącym czasie coraz bardziej się od niej oddala. Z każdym dniem upewnia się, że chce tu pozostać. Ta decyzja zmieni jej życie, ale nie tak, jak tego oczekiwała...

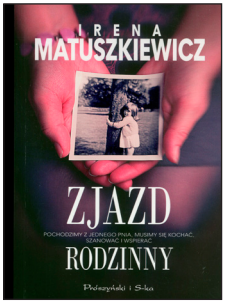

Irena Matuszkiewicz
Zjazd rodzinny
Wydawnictwo Prószyński i S-ka
Warszawa 2015
Cena: 27,20 PLN
Ewa Parelska chce zorganizować zjazd swoich krewnych. Jest ich niemało, bo protoplaści rodu – Leontyna i Jan Korzeńscy, mieli siedmioro dzieci. Studiując rodzinne archiwum odkrywa, że kryje ono wiele sekretów. Potomkowie Korzeńskich poszli różnymi drogami, nie zawsze kierując się zasadami wyniesionymi z domu. Okazuje się, że nic nie jest białe ani czarne. Przeszłość ma wiele odcieni szarości...

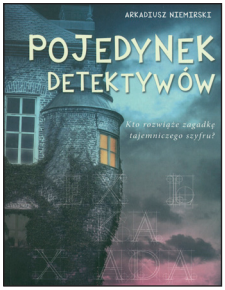

Arkadiusz Niemirski
Pojedynek detektywów
Wydawnictwo Skrzat
Kraków 2015
Cena: 24,90 PLN

Artur Burski, nauczyciel matematyki, dostaje niezwykłą propozycję od szefa agencji detektywistycznej, której jest konsultantem. Ma wziąć udział w niecodziennym pojedynku detektywów – stawką jest 20 tysięcy euro. Przyjmuje ofertę i wyjeżdża do zamku w Oporowie. Atmosfera zagęszcza się z każdą chwilą, zagadka goni zagadkę, a niewinne śledztwo zmienia się w niebezpieczną grę, w której nie obejdzie się bez ofiar.

Felicity Brooks
O dojrzewaniu dla dziewczyn
Wydawnictwo FK Olesiejuk
Ożarów Mazowiecki 2015
Cena: 13,30 PLN

Przewodnik, który pomoże w trudnym okresie dojrzewania. Wiedza niezbędna dorastającej dziewczynie podana w prosty, rzeczowy i przyjazny sposób, w atrakcyjnej formie graficznej.
Dostępna także wersja przeznaczona dla chłopców.

Agnieszka Urbańska
Rycerz na karuzeli
Wydawnictwo Skrzat
Kraków 2015
Cena: 10,80 PLN

Grześ i jego koledzy z podwórka zakładają Bractwo Rycerzy. Odkrywają, że ich sąsiadka to najprawdziwsza wróżka, a na poddaszu mieszka czarodziej, który robi najpyszniejszą pizzę na świecie. Ale ta książka jest nie tylko dla chłopaków – każdy rycerz potrzebuje przecież swojej damy. Mądra i pouczająca opowieść o sile dziecięcej wyobraźni i odkrywaniu tego, co naprawdę ważne.

Hanna Łącka
Jak pies z owieczką
Wydawnictwo Skrzat
Kraków 2015
Cena: 21,60 PLN

Jak pies z owieczką to książka dla najmłodszych. Krótkie, proste opowiadania, dzięki dołączonym kukiełkom można przedstawić także w formie teatrzyku. Zawierają elementy dydaktyczno-wychowawcze. Każde z nich kończy się propozycją pytań do wykorzystania w rozmowach z dziećmi oraz ciekawych prac do wykonania zarówno z rodzicami, jak i nauczycielami w przedszkolu.

Opracowały:
Beata Chanaj, Dział Zakupu i Dystrybucji
Magdalena Kossowska, Dział Udostępniania
WBP w Lublinie

Materiały dydaktyczne: Dostępność strony internetowej biblioteki dla osób niepełnosprawnych w świetle WCAG 2.0

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 kwietnia 2012 r. „w sprawie Krajowych Ram Interoperacyjności, minimalnych wymagań dla rejestrów publicznych i wymiany informacji w postaci elektronicznej oraz minimalnych wymagań dla systemów teleinformatycznych" w § 19. określa, że „w systemie teleinformatycznym podmiotu realizującego zadania publiczne służące prezentacji zasobów informacji należy zapewnić spełnienie przez ten system wymagań Web Content Accessibility Guidelines (WCAG 2.0), z uwzględnieniem poziomu AA, określonych w załączniku nr 4 do rozporządzenia". Natomiast § 22. głosi, że „systemy teleinformatyczne podmiotów realizujących zadania publiczne funkcjonujące w dniu wejścia w życie rozporządzenia należy dostosować do wymagań określonych w § 19, nie później niż w terminie 3 lat od dnia wejścia w życie niniejszego rozporządzenia.", co oznacza, że regulacja ta weszła w życie 30 maja 2015 r.[1] Obejmuje ona także biblioteki publiczne, z związku z czym ich strony internetowe powinny być dostosowane do wymagań enigmatycznie brzmiącego dokumentu WCAG 2.0. Poniżej postaram się przybliżyć to zagadnienie.

Oficjalny polski tekst „Web Content Accessibility Guidelines", czyli „Wytyczne dla dostępności treści internetowych", dostępny jest pod adresem http://www.fdc.org.pl/wcag2/index.html. Ich wdrożenie – jak czytamy – „sprawi, iż treść stron WWW stanie się dostępna dla szerszego grona użytkowników niepełnosprawnych, w tym dla osób niewidomych i słabowidzących, głuchych i niedosłyszących, osób mających trudności w uczeniu się, osób z ograniczeniami kognitywnymi, niepełnosprawnych ruchowo, z zaburzeniami mowy, nadwrażliwością na światło, oraz osób z niepełnosprawnościami złożonymi. Wprowadzenie wytycznych w życie, sprawi również, że treści internetowe będą bardziej przyjazne dla każdego innego użytkownika"[2]. Nie jest to więc zestaw abstrakcyjnych pomysłów mających na celu utrudnienie życia webmasterom, ale wskazówki, jak sprawić, by z naszej strony internetowej mogła skorzystać na przykład osoba niewidoma, używająca pośredników w rodzaju elektronicznego lektora, osoba niedowidząca (widząca wyłącznie treści o wysokim kontraście), bądź używająca wyłącznie klawiatury. Ich wdrożenie, choćby częściowe, pozwoli skorzystać z naszej witryny osobom, dla których jest to utrudnione, a często wręcz niemożliwe. Ponadto duża część omówionych poniżej wytycznych jest zbieżna z powszechnie przyjętą praktyką tworzenia stron o wysokiej użyteczności i komforcie korzystania, także dla osób pełnosprawnych.

[1] Pełna treść rozporządzenia: http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=DU20120000526, dostęp: 19.10.2015.

[2] Web Content Accessibility Guidelines WCAG 2.0, http://www.fdc.org.pl/wcag2/index.html, dostęp: 15.10.2015. Wyżej wymienione rozporządzenie w załączniku nr 4 posługuje się numeracją wymagań właśnie z tego dokumentu.

Stosowanie tych zasad poprawia percepcję strony, przyswajalność tekstów, wpływa na koncentrację użytkownika i łatwość korzystania z serwisu, a w konsekwencji powoduje, że użytkownik ten chętniej z naszej strony korzysta i częściej na nią wraca. Warto więc zwrócić na te wytyczne uwagę bibliotecznego webmastera, informatyka, wykonawcy strony, lub po prostu samemu zmierzyć się z przynajmniej niektórymi z poniższych wymogów. Do wdrożenia większości z nich nie jest konieczna wiedza informatyczna, a tylko niektóre wymagają znajomości podstaw języka HTML. Warto jednak zauważyć, że obecnie większość treści internetowych publikuje się w systemach zarządzania treścią (takich jak Joomla lub Wordpress), do obsługi których znajomość HTML nie jest konieczna, choć niewątpliwie bywa przydatna.

Rozporządzenie nakłada obowiązek spełnienia 36 z 38 wymagań WCAG na poziomie AA. Jest to poziom środkowy (pozostałe to A – najniższy, oraz AAA – najwyższy). I tak:

1. Wszystkie elementy graficzne muszą mieć adekwatny do pełnionej funkcji opis alternatywny i tytuł. Za wartości te odpowiadają atrybuty ALT i TITLE – i można je łatwo wprowadzić w większości systemów zarządzania stroną WWW, w trakcie dodawania grafiki na stronę. Atrybut ALT będzie widoczny dla czytnika ekranu, którym posługują się osoby niewidome (jest to program, który czyta na głos zawartość strony internetowej). Opis powinien być możliwie zwięzły, odróżniający grafikę spośród innych podobnych (np. w galerii zdjęć), a w przypadku grafik dekoracyjnych wskazujący, że właśnie z taką grafiką mamy do czynienia (przykładowy zapis: „Grafika dekoracyjna, motyw roślinny"). Warto też zainstalować sobie czytnik ekranu (np. darmowy NVDA) i przetestować nim prawidłowość zastosowanych rozwiązań.
2. Umieszczając treści audio/video należy osadzić je za pomocą odtwarzaczy dających się obsłużyć za pomocą klawiatury (bez użycia myszki). W przypadku braku odpowiedniej wtyczki na stronie WWW, możliwe jest opublikowanie pliku video na portalu Youtube i podlinkowanie lub osadzenie go na naszej stronie, jako że tamtejszy odtwarzacz od niedawna spełnia niniejszy wymóg.
3. Materiały audio/video powinny posiadać transkrypcję lub napisy (o ile zawartość tego wymaga).
4. Zaleca się stosowanie nagłówków w przyjętej w HTML hierarchii od H1 (nagłówek całej strony) do H6, przykładowo:
– nagłówek H1 – nagłówkiem całej witryny;
– nagłówek H2 – nazwa grupy artykułów, np. „Aktualności";
– nagłówek H3 – tytuł każdego pojedynczego artykułu;
– nagłówek H4 – śródtytuły.

Nie należy stosować znaczników nagłówka w celu wyróżnienia tekstu. W sytuacji, w której na stronie internetowej mamy np. wygląd nagłówków H6 zdefiniowany jako „pogrubienie+kursywa", istnieje pokusa, by użyć właśnie znacznika H6 do fragmentów tekstu, które chcemy pochylić i pogrubić, ale zasadniczo nie są nagłówkami. Będzie to błąd – należy do takiego fragmentu tekstu użyć odpowiedniego formatowania (w większości edytorów przyciski „**B**" do pogrubienia i „*I*" dla kursywy), ale nie wykorzystywać znacznika nagłówka, nawet jeśli pozornie efekt jest taki sam. Innymi słowy – nie należy określać jako nagłówek (H1-H6) takiego tekstu, który faktycznie nie jest nagłówkiem lub śródtytułem.

5. Serwis nie może być zbudowany na bazie tabel. Służą one jedynie do prezentacji danych tabelarycznych, a wykorzystanie ich jako szkieletu strony (np. w celu wymuszenia układu dwukolumnowego) jest błędem.
6. Grupa odnośników tworząca menu nawigacyjne powinna być zaprezentowana za pomocą listy wypunktowanej (z użyciem znaczników <ul>). Kolejność nawigacji winna być logiczna i intuicyjna, a układ informacji na stronie – przejrzysty, spójny i przewidywalny. Elementy nawigacyjne oraz komunikaty nie mogą bazować jedynie na charakterystykach zmysłowych, jak np. kształt, lokalizacja lub dźwięk. Wszystkie należy zaopatrzyć w wartości tekstowe – jako tekst widoczny na stronie lub tekst alternatywny w przypadku obrazka.
7. Odnośniki w tekstach powinny odróżniać się od reszty tekstu nie tylko kolorem, ale też dodatkowym wyróżnieniem, np. podkreśleniem.
8. Jeśli na stronie osadzony jest dźwięk (np. muzyka w tle) nie może on uruchamiać się automatycznie.

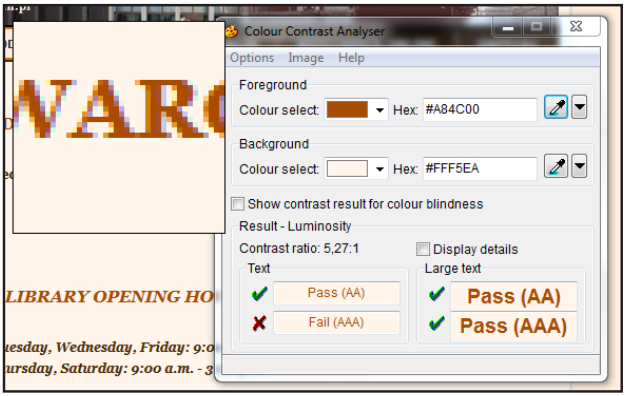

9. Kontrast treści (tekstu) do tła, musi wynosić co najmniej 4,5:1. Jeśli z jakichś względów nie jest to możliwe (np. nie pozwala na to identyfikacja wizualna biblioteki lub instytucji macierzystej, jeśli ich serwisy są ze sobą powiązane) przyjmuje się, że strona powinna mieć osobną wersję o wysokim kontraście, posiadającą zawartość tożsamą z wersją macierzystą. W tym przypadku zalecenia dotyczące kontrastu musi bezwzględnie spełniać przycisk zmiany wyglądu. Jednym ze sposobów wdrożenia wersji kontrastowej może być instalacja odpowiedniej wtyczki w systemie strony (np. w Joomla), lub przygotowanie kopii serwisu o odpowiednio kontrastowym wyglądzie. Do analizy kontrastu witryny przydatna jest niewielka darmowa aplikacja Colour Contrast Analyzer.
10. Zaleca się stosowanie czcionek dobrze czytelnych na ekranie. W blokach tekstu (akapitach) odpowiednie będą czcionki bezszeryfowe (np. Arial, Verdana, Tahoma), zaś do nagłówków dopuszczalne są czcionki szeryfowe (Georgia, Times, Courier). Nie zaleca się stosowania czcionek szeryfowych w blokach tekstu ze względu na ich mniejszą czytelność – tak dla ludzi, jak i przede wszystkim dla automatów czytających. Ponadto zaleca się stosowanie maksymalnie dwóch-trzech krojów pisma w całej witrynie.
11. Serwis powinien być tak zaprojektowany, aby powiększanie czcionki za pomocą ustawień przeglądarki nie powodowało utraty jego zawartości lub funkcjonalności. Jeśli zaś powiększanie następuje za pomocą mechanizmu umieszczonego na stronie WWW, wówczas jego użycie winno powiększać nie tylko treść artyku-

łów, ale także teksty nawigacji i inne bloki tekstowe. Wybrany rozmiar czcionki winien być zapamiętany co najmniej na czas sesji użytkownika. Ponadto przycisk powiększania powinien być dobrze widoczny oraz dostępny za pomocą klawiatury.
12. Treści nie powinny być przedstawione jedynie za pomocą grafik, jeśli mogą być przedstawione za pomocą tekstu. Przykładowo błędem będzie umieszczenie grafiki zawierającej tabelę zamiast samej tabeli. Wyjątkiem od tej zasady są teksty zawarte w logotypach.
13. Nawigacja w serwisie powinna być możliwa bez użycia myszki, tj. tylko za pomocą klawiatury. Ramka wokół zaznaczonych linków (tzw. focus) powinna być widoczna i mieć odpowiedni kontrast (można go zdefiniować w stylu css strony w znaczniku „focus"). Rozwijane menu powinno reagować (rozwijać się) dopiero po kliknięciu, a nie od razu po najechaniu kursora (najechania myszką nie da się zdublować nawigując klawiaturą, a z kolei kursor nie istnieje w urządzeniach mobilnych).
14. Informacje przesuwające się (np. „karuzele" newsów, pokazy slajdów w galeriach) muszą mieć przycisk zatrzymujący. Treści takie winny wyświetlać się nie krócej niż 5 sekund. Zabronione jest natomiast umieszczanie treści zmieniających się częściej niż 3 razy na sekundę (migających), a także zawierających dużo jaskrawej czerwieni. Treści takie zwiększają ryzyko wystąpienia u odbiorcy ataku padaczki.
15. Pierwszym elementem w kodzie HTML witryny powinno być menu służące do przejścia do istotnych treści serwisu bez ponownego ładowania strony (tzw. skip links). Istotą skiplinków jest umożliwienie przejścia na świeżo załadowanej stronie wprost do zasadniczego tekstu dokumentu, z pominięciem wszystkich poprzedzających go elementów – pozycji menu, wyszukiwarek i tym podobnych elementów witryny.
16. Wszystkie podstrony serwisu muszą mieć unikalne tytuły (określone w atrybucie <title>) i wyświetlające się na górnym pasku przeglądarki. Zaleca się taką konfigurację serwisu, aby tytuł danej strony lub podstrony (np. „Aktualności") wyświetlał się przed nazwą całego serwisu. Prawidłowym zapisem będzie tytuł: „Aktualności – Biblioteka Powiatowa w X.", a nieprawidłowym: „Biblioteka Gminna w X. – Aktualności". Dzięki temu odbiorca (zarówno widzący, jak i używający aplikacji czytającej) może zapoznać się z tytułami bieżących podstron, nie będąc zmuszonym czytać za każdym razem nazwy ogólnej serwisu.
17. Odnośniki typu „czytaj więcej" powinny być uzupełnione jednoznacznymi informacjami tak, by odróżniały się od siebie. Zapis „Czytaj więcej o wystawie »Książka dziecięca«" umieszczony w tekście lub w tytule linku pozwoli na identyfikację odnośnika osobie niewidomej, poruszającej się w serwisie tylko po hiperłączach. Ponadto poza standardową nawigacją serwis powinien być zaopatrzony w tzw. mapę strony i wyszukiwarkę. Elementy te są zresztą zalecane ze względu na wygodę wszystkich użytkowników – nie tylko niepełnosprawnych.
18. Jako zabezpieczenie formularzy (np. formularza kontaktowego) odradza się stosowanie mechanizmu CAPTCHA, bazującego na rozpoznaniu znaków alfanumerycznych na grafice. Zamiast tego lepiej zaimplementować proste działanie matematyczne.

Powyższe omówienie nie wyczerpuje tematu wymagań WCAG, jest jedynie skrótem najważniejszych punktów z tej dokumentacji. Szczegółowe omówienie dostępne jest na stronie Fundacji Widzialni (www.widzialni.org). Na tej

samej stronie można znaleźć programy ułatwiające dostosowanie witryny, np. wspomniany wcześniej Contrast Colour Analyzer, sprawdzający kontrast między dowolnymi elementami w witrynie. Fundacja regularnie organizuje szkolenia z tworzenia dostępnych stron internetowych. Można również zamówić szczegółowy audyt witryny, który przeprowadzany jest z udziałem osób niepełnosprawnych i z użyciem urządzeń typowych dla ich obecności w sieci: programu czytającego, ekstremalnie silnej lupy itp. Jest to badanie, jakiego żaden bibliotekarz ani webmaster pełnosprawny nie jest w stanie przeprowadzić samodzielnie. Fundacja tworzy również własny system zarządzania treścią (CMS), który można nieodpłatnie pobrać i wykorzystać do budowy witryny przyjaznej niepełnosprawnym.

Wdrożenie tych wytycznych z pewnością łatwiejsze jest w przypadku serwisu niewielkiej objętości. W przypadku rozbudowanych witryn bądź dużego archiwum lepiej postawić sobie datę graniczną (np. początek roku), od której treści wprowadzane na stronę będą tworzone zgodnie z WCAG, a wstecznie przepracować jedynie elementy stałe witryny, a także najczęściej używane. Ważnym jest, by w ogóle pochylić się nad tym tematem. Osób z wadami wzroku poważnie utrudniającymi egzystencję jest w Polsce półtora miliona[3] – można więc przyjąć, że na każdą z 8000 bibliotek publicznych w Polsce[4] przypada średnio prawie 190 osób niewidomych i niedowidzących – potencjalnych gości naszych stron internetowych. Dołóżmy więc starań, by były dostępne także dla nich.

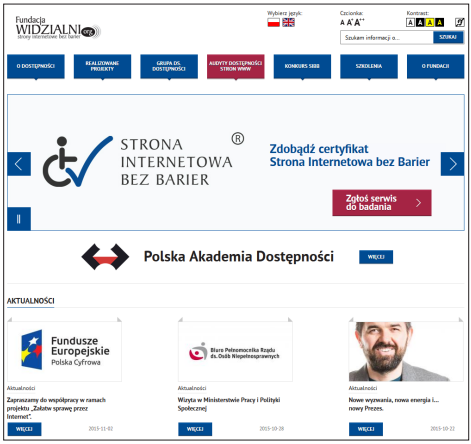

Michał Stanek
Pracownia Digitalizacji WBP w Lublinie

[3] A. Kurasiński, „Niewidomi = niewidzialni? W Polsce jest ponad 1,5 miliona osób z wadami wzroku utrudniającymi normalne funkcjonowanie.", http://blog.kurasinski.com/2012/10/niewidomi-niewidzialni-w-polsce-jest-ponad-15-miliona-osob-z-wadami-wzroku-utrudniajacymi-normalne-funkcjonowanie/, dostęp: 29.10.2015.

[4] B. M. Morawiec, „RAPORT: stan bibliotek w Polsce w 2014 roku", http://www.lustrobiblioteki.pl/2015/10/raport-stan-bibliotek-w-polsce-w-2014.html dostęp: 29.10.2015.

Kierunek rozwoju systemu MAK+ wersja 1.9.50

W województwie lubelskim 150 placówek tworzy swoje katalogi w MAK+, a ich udział w zasobach Bazy Centralnej wynosi ponad 1 mln książek. Natomiast ogólnopolski katalog zbiorczy systemu tworzony jest przez 1846 placówek bibliotecznych i zawiera ok. 14,5 mln książek (codziennie przybywa ponad 11 tys. nowych wpisów).

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie dwa razy w roku organizuje dla bibliotek publicznych szkolenia z obsługi MAK+. Szkolenia te trwają przez dwa dni ze względu na dużą liczbę zainteresowanych. Prowadzącymi są pracownicy Instytutu Książki tworzący i rozwijający system (współtwórca systemu lub administrator wojewódzki). Bezpośrednie poznanie oczekiwań użytkowników i bibliotekarzy sprzyja rozwojowi systemu, a korzystającym z niego pomaga poznać rozpiętość jego możliwości. Warto nadmienić, że bibliotekarze katalogujący zbiory mogą zgłaszać potrzebę usprawnień poprzez opcję w systemie „Propozycja zmian". Zgłoszenia potwierdzone przez wielu bibliotekarzy realizowane są przy wprowadzaniu kolejnych modyfikacji.

Zintegrowany systemem biblioteczny MAK+ tworzony przez Instytut Książki obsługuje następujące działania biblioteczne: gromadzenie, katalogowanie, magazynowanie, wypożyczanie, udostępnianie prezencyjne, raporty, skontra, windykację. Pozwala na katalogowanie wszystkich kategorii zbiorów gromadzonych przez biblioteki, tj.: książek, wydawnictw ciągłych, artykułów, starodruków, filmów, nut, audiobooków, dokumentów elektronicznych i dźwiękowych. Ze wszystkich zbiorów bibliotecznych system pozwala wyodrębnić bibliografię regionalną. Hasła przedmiotowe i autorskie w opisach porządkuje Kartoteka Haseł Wzorcowych.

Katalogowanie w MAK+ odbywa się w formacie MARC21 i bazuje na kopiowaniu opisów z Bazy Centralnej (BC) do baz lokalnych. BC tworzona jest metodą współkatalogowania, a jej podstawę stanowią rekordy bibliograficzne Przewodnika Bibliograficznego Biblioteki Narodowej dodawane regularnie (starsze modyfikowane) oraz rekordy innych bibliotek, uzupełniające BC.

Wszystkie katalogi bibliotek, po włączeniu do MAK+, dostępne są online na stronie systemu szukamksiążki.pl. Jeśli placówka biblioteczna posiada własną stronę WWW, to jej katalog jest dostępny w internecie jednocześnie w dwóch miejscach: na stronie biblioteki i systemu.

Zdalnie aktualizowany centralny system sprawia, że biblioteki zawsze pracują w najnowszej jego wersji. Wprowadzenie nowej wersji wymaga od bibliotekarzy tylko jednego – zapoznania się z jej modyfikacjami i usprawnieniami. Podobnie jest w przypadku wprowadzania zmian w formacie (np. dodawanie pól) i opisach (wprowadzenie deskryptorów). Dzięki Bazie Centralnej wszystkie aktualizacje odbywają się automatycznie. Czytelnicy poza dostępem do katalogu (zintegrowanego lub pojedynczej biblioteki) oraz rezerwacji i zamawiania pozycji przez internet (także za pomocą urządzeń przenośnych typu iPhone i iPad oraz z systemem operacyjnym Android) mają możliwość zdalnego wglądu do własnych kont

założonych w różnych bibliotekach (pod warunkiem, że biblioteki są w MAK+). W zakresie ochrony danych osobowych, system spełnia wszystkie wymogi przepisów wykonawczych ustawy (Dz. U. 2014, poz. 1182) i zapewnia bezpieczeństwo wszystkim danym.

Na terenie Polski działa obecnie czterech administratorów zatrudnionych przez Instytut Książki, którzy zajmują się obsługą systemu. W województwie lubelskim instalację i koordynację działań MAK+ prowadzi Szymon Sokół (s.sokol@makplus.pl, tel. 505 245 787). Do niego należy zwracać się o uruchomienie następujących funkcji:

- organizacja serwera lokalnego – instalacja aplikacji MAK+ oraz bazy lokalnej;
- przyporządkowanie ksiąg inwentarzowych do odpowiednich ciągów zbiorów (np. księgozbioru dziecięcego i dla dorosłych). Ponadto każda kategoria zbiorów (książki, audiobooki, filmy, itp.) wymaga odrębnego inwentarza;
- określenie kodów kreskowych (liczby poprzedzone są prefiksem);
- włączenie opcji ubytkowania (po podaniu administratorowi ostatniego numeru ubytków, system automatycznie numeruje ubytki protokołu);
- włączenie czasowe aplikacji: skontrum, gromadzenie;
- przygotowanie importu do MAK+ (z innego programu bibliotecznego), dopięcie go do bazy, a po zakończeniu likwidacja pozostałości;
- przyznawanie uprawnień do prowadzenia bibliografii regionalnej oraz dopinanie wojewódzkiego „Schematu bibliografii regionalnej".

Modyfikacje najnowszej wersji systemu 1.9.50 (wdrożonej 23 września 2015 r.), wprowadzone zostały w następujących modułach:

Katalogowanie

- Przy wyszukiwaniu nowego rekordu w BC na zielonym tle wyświetlane są opisy bibliograficzne występujące w bazie lokalnej. Zaznaczenie opcji „Pokaż rekordy w bibliotece" grupuje opisy występujące w naszym katalogu na początku listy. Opisy w kolorze niebieskim odznaczają rekordy już raz odwiedzone.
- W tabeli wyszukiwanych pozycji dodano kolumnę wydawca**,** natomiast pod opisem dodano guzik powrót, pozwalający wrócić do listy wyszukanych opisów.
- Przy wprowadzaniu nowego rekordu dodano blokadę na duplikaty – system wyświetla komunikat, że taki opis już jest w BC – pozwala go obejrzeć.
- Listy nowości – standardowo dostępnych jest 30. Można zwiększyć tę liczbę zgłaszając takie zapotrzebowanie do administratora.
- W KHW dodano nowy warunek wyszukiwania – szukaj frazy**.** Obecnie dostępne są trzy sortery: szukaj dokładnie, szukaj frazy, sortuj.

Magazyn

- Przy dodawaniu nowego egzemplarza do katalogu system zapamiętuje datę pierwszego dnia wprowadzenia, aż do momentu wylogowania.

Wypożyczalnia

- Szukanie pozycji we wszystkich kategoriach zbiorów jest możliwe tylko z pozycji wypożyczalni.
- Lista czytelników zalegających pamięta wybór z list rozwijalnych do momentu zamknięcia raportu.

- Limity zamówień – na żądanie biblioteki można oddzielić limity zamówień od limitów rezerwacji, zwracając się z tym do pomocy technicznej pomoc@makplus.pl.

Obecnie twórcy systemu wraz z Biblioteką Narodową intensywne pracują nad melioracją Bazy Centralnej i usprawnieniami sprzężeń rekordów KHW z rekordami bibliograficznymi. Kolejnym ważnym zagadnieniem wprowadzanym do systemu MAK+ są deskryptory, które zajmą miejsce haseł przedmiotowych. Wiąże się to z pojawieniem w rekordach dodatkowych pól charakteryzujących dzieło (pod względem: formy – 380, czasu powstania – 388, odbiorcy zawartości – 385, przynależności kulturowej – 386 oraz dodatkowych) pod względem cech treściowych zawarte w polach (zakres chronologiczny – 648, dziedzina/ujęcie przedmiotu – 658). Pracujący w MAK+ nie muszą się martwić o wprowadzanie deskryptorów do opisów. Wystarczy tylko pamiętać, że zmodyfikowane rekordy w BC będą sukcesywnie i automatycznie podmieniane w rekordach baz lokalnych.

Krystyna Szubka
Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Lublinie

Kalejdoskop

- 22 lipca 2015 r. Centrum Edukacji Obywatelskiej rozstrzygnęło nabór do ogólnopolskiego projektu „Czytam sobie w bibliotece". Biblioteki zakwalifikowane do programu otrzymały komplet 9 książek wraz ze scenariuszem zajęć z dziećmi w wieku 5–8 lat oraz materiałami promocyjnymi, a także dostęp do filmów instruktażowych. Na podstawie tych materiałów bibliotekarze zorganizowali zajęcia, na których dzieci w twórczy sposób zinterpretowały literaturę korzystając z takich form wyrazu, jak: film, animacja, plastyka czy teatr. Wśród 900 zakwalifikowanych bibliotek znalazły się 33 biblioteki publiczne oraz 7 szkolnych i pedagogicznych z terenu województwa lubelskiego.

- 25 lipca 2015 r. MBP w Hrubieszowie, we współpracy z Hrubieszowskim Domem Kultury, zaprosiła mieszkańców na piknik rodzinny „Przystanek Kulturka", który był częścią obchodów dni miasta. Wśród wielu zabaw integracyjnych i koncertów zorganizowano również „Wymienialnię zabawek". Dzieci mogły przynieść własne nieużywane już zabawki i wymienić je między sobą.

- W dniach 31 lipca – 28 sierpnia 2015 r. Filia Biblioteczna w Starej Wsi (gm. Bychawa, pow. lubelski) zorganizowała cykl warsztatów fryzjerskich, kosmetycznych i kulinarnych pod hasłem „Zmień swój wizerunek z Kopciuszkiem". W programie zajęć znalazły się: spotkania z wizażystką i fryzjerką, papierowy design, projektowanie makijażu i stroju, pokaz mody, sesje fotograficzne i warsztaty kulinarne.

- 6 sierpnia 2015 r. w GBP w Wysokiem (pow. lubelski) odbyły się warsztaty z carvingu – sztuki rzeźbienia w warzywach i owocach. Efektem pracy kilkunastu mieszkanek gminy były piękne kompozycje, które mogłyby być ozdobą najwykwintniejszych stołów.

- 13 sierpnia 2015 r. Barwna Multimedialna Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży w Białej Podlaskiej, w ramach ogólnopolskiej akcji „KsięgoZbiór" w centralnym miejscu miasta – na Placu Wolności zorganizowała „Inwazję Czytelników", czyli zbiorowe czytanie książek. Każdy z kilkudziesięciu uczestników spotkania przyniósł ze sobą książkę, by usiąść na schodach tzw. piramidki i przez pół godziny zatopić się w lekturze. Ten niecodzienny widok przykuwał uwagę i wzbudzał zainteresowanie mieszkańców miasta oraz turystów, którzy odwiedzili wówczas centrum Białej Podlaskiej. Akcja służyła promocji czytania jako sposobu na interesujące spędzenie wolnego czasu.

- 4 września 2015 r. w Galerii WBP im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie odbył się wernisaż wystawy Leszka W. Niewiadomskiego „Pastelart". Ekspozycja została zorganizowana przez ZPAP Okręg Lubelski oraz Wojewódzką Bibliotekę Publiczną im. H. Łopacińskiego z okazji trzydziestolecia pracy twórczej artysty.

- 5 września 2015 r. w kilkudziesięciu bibliotekach województwa odbyła się 4. edycja akcji Narodowe Czytanie pod patronatem prezydenta RP. W bieżącym roku lekturą była *Lalka* Bolesława Prusa. Biblioteki województwa lubelskiego były organizatorami przedsięwzięcia w swoich miejscowościach. W wielu z nich czytanie odbywało się w centralnych miejscach: na rynkach, placach, skwerach, w parkach, muszlach koncertowych itp. Część bibliotek przygotowała inscenizacje fragmentów powieści z użyciem strojów i rekwizytów z epoki. W akcję aktywnie włączyli się mieszkańcy, władze samorządowe, lokalne elity, przedstawiciele kościoła, dyrektorzy szkół i innych instytucji gminnych.

- 7 września 2015 r. w Ośrodku Książki Obrazkowej MBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie odbyło się spotkanie połączone z warsztatami ze znakomitą ilustratorką książek Marią Ekier. Była to inauguracja projektu „OKO na świat dzieci. Wyprawa w przestrzeń książki", dofinansowanego ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu Kultura – Interwencje 2015. W ramach zadania zorganizowany zostanie cykl spotkań i warsztatów z najlepszymi polskimi ilustratorami książek. 21 września OKO gościł także Daniela de Latoura.

- 11 września 2015 r. podczas odbywającego się na warszawskim Torwarze Kongresu Kobiet wręczono nagrody laureatkom 4. edycji konkursu stypendialnego im. Olgi Rok. Fundusz wspiera rozwój osobisty bibliotekarek, które potrafią mobilizować siebie i innych do poszukiwania nowych rozwiązań i odważnie zmieniają swoje społeczności. Tegoroczną laureatką została Karolina Mendyk z Wrocławia, natomiast wyróżnienie otrzymała Barbara Cywińska – dyrektor MBP w Bychawie (pow. lubelski).

- 20 września 2015 r. GBP w Gościeradowie (pow. kraśnicki) w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa 2015 zorganizowała imprezę plenerową pod hasłem „Utracone dziedzictwo". W jej programie znalazły się pokazy mierzenia łana, gaszenia ognia i prania w rzece za pomocą zabytkowych urządzeń. Zorganizowano także konkurs na wykonanie prac polowych – robienia powróseł i snopków.

- 23 września 2015 r. MBP w Kraśniku zainaugurowała program „Bądź przyjazny dla środowiska" skierowany do uczniów kraśnickich szkół. Uczestnicy programu będą mieli okazję wziąć udział w: zajęciach i kon-

kursach edukacyjnych i plastycznych, cotygodniowych konkursach wiedzy oraz wycieczkach na ścieżkę edukacyjną Nadleśnictwa Kraśnik. Zadanie zostało dofinansowane ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

- 25 września 2015 r. z okazji Europejskiego Dnia Języków MBP im. T. Zamoyskiego w Tomaszowie Lubelskim zaprosiła gimnazjalistów. Młodzież zaprezentowała wybrane przez siebie fragmenty poezji w języku angielskim, niemieckim i włoskim, a także ukraińskim i japońskim.

- 26 września 2015 r. w ChBP im. M. P. Orsetti w Chełmie zainaugurowana została akcja „Retro słuchowiska dla najmłodszych", w ramach której usłyszą oni przez gramofon słuchowiska z udziałem najlepszych polskich aktorów, m.in. Jana Kobuszewskiego, Ireny Kwiatkowskiej, Jana Kociniaka, Teresy Lipowskiej i wielu innych. Akcja zaplanowana jest do 19 grudnia 2015 r. i przewiduje 13 spotkań. Pierwszym przedstawionym słuchowiskiem był „Tomcio Paluch" wg braci Grimm.

- we wrześniu 2015 r. w ramach działalności DKK województwo lubelskie odwiedzili: Barbara Kosmowska (MBP Krasnystaw; GBP Urszulin, pow. włodawski; MGBP Kazimierz Dolny i MGBP Nałęczów, pow. puławski; GBP Drelów, pow. bialski); Jacek Dehnel (GBP Konstantynów, pow. bialski i MBP Biała Podlaska); Marcin Wroński (GBP Łopiennik Górny, pow. krasnostawski; MBP Rejowiec Fabryczny, pow. chełmski); Agnieszka Frączek (GBP Biszcza i MBP Tarnogród, pow. biłgorajski); Katarzyna Enerlich (MBP Dęblin, pow. rycki i Filia nr 2 MBP im. Z. Przesmyckiego Radzyń Podlaski); Grażyna Lutosławska (MBP Włodawa) i Anna Marchewka (WBP im. H. Łopacińskiego Lublin).

Paweł Kordybacha
Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Lublinie